Cena numeru 5 zł.

REPATRIANT

Ilustrowany Tygodnik Informacyjny

Rok II — Warszawa, 22 marca 1946 roku — Nr 11 (18)

WIOSNA pracy i odbudowy

Pierwszy dzień wiosny na ziemiach polskich. Pierwsza wiosna w wolnej ojczyźnie. Po latach walk i koszmarnej niewoli, kiedy wiosna była również szarą, jak jesień i zima i niosła ze sobą tylko wzmożenie mordów i prześladowań.

Dziś, w pierwszą wiosnę w nowej Polsce stajemy u progu ogromu zadań i prac. Zastaliśmy dom nasz zburzony i zniszczony, a jednak ręce nam nie opadły. Hart ducha polskiego w nieszczęściu, w walce z okupantem wzmocnił się i gdy nadeszła chwila właściwa, wystąpił w całej pełni w ostatecznej rozgrywce z wrogiem.

W r. 1945 skończyła się dla nas walka orężna, a na przeoranych i krwią przesiąkniętych ziemiach rozpocząć się musiała walka inna: walka z głodem i brakiem mieszkań, praca nad organizacją rolnictwa, przemysłu, transportu, kopalń, hut, fabryk i rzemiosła. I nie tylko pierwszy bój był dla nas zwycięski, nie tylko w walce orężnej mieliśmy tak wspaniałe karty jak Lenino, bój o morze polskie, Monte Cassino, zatknięcie sztandaru polskiego na murach Berlina. I w tej drugiej walce, może nawet cięższej, bo niejednokro nie walczyć trzeba było z wrogiem niewidocznym i nieuchwytnym, zapisać może Pracująca Armia Polska nie mniejsze osiągnięcia: organizację i doprowadzenie prawie do stanu przedwojennego transportu i większej części gałęzi przemysłu, organizację pierwszych zrębów władzy samorządowej i państwowej

Mamy jednak za sobą dopiero pierwszy etap walki i pracy.

Wiosna 1946 zastaje naród polski po pierwszym starcie do nowego życia społecznego i gospodarczego.

Wtedy, gdy różnym bankrutom politycznym, zdrajcom sprawy narodowej, ludziom, kierowanym niskimi ambicjami śniły się konflikty i nowe wojenki, wtedy, gdy ludzie ci bruździli i szczuli przeciw własnemu krajowi, wtedy chłop i robotnik polski, inżynier i inteligent pracujący w niedostatku, z wyrzeczeniem się własnych wygód pracowali nad dźwignięciem kraju z upadku, nad uruchomieniem placówek pracy, nad organizacją bytu państwowego.

Tamci — z daleka nawoływali do przygotowywania się do nowej wojny orężnej, a lud polski toczył bój o odbudowę kraju. Tamci — czekali wiosny 1946 r. jako terminu, w którym rozpętają znów siły faszyzmu i reakcji i rzucą przeciw sobie kolosy militarne, by w zgiełku walki zniszczyć do szczętu chyba własną ojczyznę, ale zaspokoić swoje niskie ambicje.

Lud polski czekał wiosny 1946 r. jako momentu kontynuowania i wzmożenia pracy nad odbudową kraju.

Przeszedł niejeden termin fałszywych proroków, przeszedł i termin wiosny.

Nie rozpętano nowej pożogi wojennej, bo byłaby ona w interesie jedynie grupki zawiedzionych, którym śnią się dawne czasy. Ludzkość wojny nie pragnie — czy to mieszkaniec Albionu, czy dalekiej Ameryki, czy partyzanci Czarnogóry, — czy bojownicy Czerwonej Armii, ci wszyscy walczyli wtedy, gdy trzeba było zgnieść wroga ludzkości, a dziś pragną pokoju, pracy i unormowania swego życia. Wszystkie narody, czy to duże, czy małe, pragną wyleczyć się z ran, zadanych przez wojnę, pragną swe najlepsze siły i dążenia poświęcić nie jątrzeniu, lecz zagojeniu blizn.

I tu mylą się ci fałszywi politycy, którzy ciągle jeszcze kalkulują kategoriami przebrzmiałymi: z głosów i pragnień nielicznych grup chcą wysnuwać prognozy przyszłej polityki. Dziś o wojnie i pokoju decydują narody, lud pracujący każdego kraju, a ci wypowiedzieli wojnę... wojnie i pragną zdecydowanie pokoju.

Wiosna niesie ze sobą powiew nowej energii i nowych radości.

Naród polski staje do pracy wiosennej przygotowany, uzbrojony w doświadczenia i w ściśle przemyślane plany, by realizować zadania najważniejsze, zgospodarować ziemie nowo odzyskane, przeprowadzić w pełni akcję siewną, by uchronić naród od głodu i niedostatku.

Jeszcze niedawno temu był wyścig zbrojeń, dziś mamy w Polsce wyścig pracy. Pobrzękiwanie szabelką pozostawiamy tym, którzy zaciągną się wnet w bufce policji kolonialnej. My wiosnę polską witamy pod znakiem lemiesza i dymiących kominów przemysłu polskiego.

j. m.

Wrócić do Kraju

W wyniku noty, wystosowanej przez Rząd Polski do Rządu W. Brytanii — sprawa likwidacji polskich sił zbrojnych wchodzi w stadium realizacji.

Rząd Brytyjski wystosował odezwę do wszystkich żołnierzy polskich, przebywających poza granicami kraju, wzywającą do jaknajszybszego powrotu do Polski. Zdanie to wyraził również minister Bevin przemawiając w parlamencie w sprawie powrotu żołnierzy polskich.

Poniżej przedrukowujemy wyjątki z przemówienia Bevina oraz odezwę Rządu Brytyjskiego, skierowaną do polskich sił zbrojnych, pozostających pod dowództwem Wielkiej Brytanii.

PRZEMÓWIENIE BEVINA

„Oświadczyłem ostatnio w tej Izbie, że będę wkrótce w stanie wyjaśnić kwestię polskich sił zbrojnych, znajdujących się pod komendą brytyjską. Nie będziemy zmuszać tych ludzi do powrotu do Polski, ale nie ukrywałem nigdy, że jest naszym głębokim przeświadczeniem iż powinni oni powrócić do kraju i wziąć udział w jego odbudowie.

Obecnie osiągnęliśmy porozumienie z Polskim Rządem w tej sprawie i postanowiliśmy doręczyć odpowiednie oświadczenie w języku polskim każdemu poszczególnemu członkowi polskich sił zbrojnych. W oświadczeniu swym stwierdzam, że Rząd Brytyjski uważa treść oświadczenia Rządu Polskiego za zadowalającą oraz uważa, iż jest obowiązkiem wszystkich członków polskich sił zbrojnych zdecydować się teraz na powrót do kraju.

W oświadczeniu moim do żołnierzy polskich wyjaśniam, że zgodnie z tym, co oświadczył w swoim czasie Churchill, Rząd Brytyjski w porozumieniu z innymi rządami uczyni wszystko, co leży w jego mocy, by dopomóc tym którzy walczyli tak dzielnie z nami, razem, do rozpoczęcia poza Polską nowego życia wraz z ich rodzinami. Sprawa jest trudna i Rząd Brytyjski nie może w chwili obecnej zagwarantować, że wszyscy ci żołnierze będą mogli się osiedlić w Wielkiej Brytanii lub jej zamorskich posiadłościach. Lecz sprawa ta będzie rozpatrzona z całą sympatią. To co postanowimy, zależy w wielkiej mierze od liczby tych, którzy postanowią nie wracać do kraju, a liczba ta znana będzie dopiero za kilka tygodni. W każdym razie nadszedł czas opracowania planu demobilizacji polskich sił zbrojnych.

W imieniu Rządu Brytyjskiego apeluję do każdego poszczególnego członka polskich sił zbrojnych by starannie rozważył te dwie alternatywy, które przed nimi stoją. Wierzę głęboko, że przytłaczająca większość postanowi skorzystać z obecnej okazji, zwłaszcza że nie jestem w stanie gwarantować, że będzie druga podobna okazja powrotu do kraju".

ODEZWA RZĄDU BRYTYJSKIEGO DO ŻOŁNIERZY POLSKICH

„Rząd Brytyjski uważa, że obowiązkiem wszystkich członków polskich sił zbrojnych będących pod dowództwem brytyjskim, którzy mogą to zrobić, jest powrót do ojczyzny bez dalszej zwłoki. Tylko w ten sposób mogą oni służyć Ojczyźnie w sposób godny Jej wielkich tradycji. Ci, którzy zdając sobie sprawę z obecnej sytuacji, będą mimo to uważali, że muszą pozostać za granicą, zostaną potraktowani tak, jak pozwalają nam na to nasze możliwości, przy należnym uznaniu ich dzielnej służby. W myśl zapowiedzi Winstona Churchilla, Rząd Brytyjski we współpracy z innymi rządami udzieli tym ludziom takiej pomocy, jaka będzie leżała w granicach jego możliwości, aby tym, którzy walczyli z nami u naszego boku przez cały czas wojny, zapewnić nowe życie poza granicami Polski, wraz z ich rodzinami.

Jednak Rząd Brytyjski, po jak najstaranniejszym rozważeniu całego zagadnienia zmuszony jest zastrzec wyraźnie, że nie może obiecać nic ponadto. Zamiarem rządu brytyjskiego jest zwolnić z wojska możliwie w jak najkrótszym czasie tych żołnierzy, którzy postanowią nie wracać do Polski.

W imieniu Rządu Brytyjskiego apeluję do każdego poszczególnego członka polskich sił zbrojnych by starannie rozważył te dwie aletrnatywy które przed nim stoją. Wierzę głęboko że przytłaczająca większość postanowi skorzystać z obecnej okazji, zwłaszcza, że nie jestem w stanie gwarantować, że będzie druga podobna okazja powrotu, do kraju".

W jedności siła narodu!

Obradujący w Warszawie w dniach 10, 11 i 12 b. m Zjazd Samopomocy Chłopskiej uchwalił deklarację - apel, którego zasadnicze tezy przedrukowujemy:

Do ludności wsi — do wszystkich pracowników na roli!

Drugi Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej obradujący w drugim roku naszej niepodległości w zrujnowanej stolicy — przesyła pozdrowienie wszystkim pracownikom na roli, którzy pod kierunkiem naszej potężnej organizacji gospodarczej zmierzają ku temu, aby wieś polska w jedności i spokoju zdążała do dobrobytu i zamożności.

CO ZOSTAŁO DOKONANE?

Przypomnijmy, co zostało dokonane na tej drodze od pierwszego naszego Zjazdu.

Została przeprowadzona reforma rolna, coraz większe rzesze chłopów osiedlają się na ziemiach zachodnich, po wiekach znowu przyłączonych do naszej Ojczyzny. Od Bugu aż do Odry, od morza aż do Tatr zrzeszyły się niezliczone masy chłopskie w szeregach Związku Samopomocy Chłopskiej, który liczy 700.000 członków zorganizował 1.400 spółdzielni, przejął 2.400 resztówek, ponad 900 młynów, ponad 200 gorzelni, prowadzi mleczarnie, piekarnie, przetwórnie owoców, warsztaty i wiele innych przedsiębiorstw przemysłu rolnego.

Związek Samopomocy Chłopskiej stał się jedną z podstaw gospodarczej odbudowy kraju ma swoich przedstawiciel w radach nadzorczych, instytucjach gospodarczych bierze udział we współgospodarowaniu krajem, ma swoich delegatów w Krajowej Radzie Narodowej, w wojewódzkich powiatowych i gminnych radach narodowych.

W drodze do spokoju i bezpieczeństwa naszego kraju Rząd Jedności Narodowej utrwala nasze granice nad Odrą, umacnia nasz sojusz z ZSRR i współpracę z państwami Zachodu odbudowuje nasze bohaterskie Wojsko Polskie, w służbie ludu oparte o lud.

Żeby kartele i kapitaliści nie narzucali wsi polskiej i całemu narodowi cen i żeby nie bogacili się kosztem ludu pracującego — Krajowa Rada Narodowa przejęła na własność całego narodu podstawowe gałęzie przemysłu.

ŻEBY KRAJ NAPRAWDĘ DŹWIGNĄĆ

Wielki dorobek mamy już za sobą; ale po to, żeby kraj naprawdę dźwignąć po tylu latach ruiny, czeka nas jeszcze nie mniejszy wysiłek. Nasi robotnicy pracują lepiej, niż w innych krajach i szybciej odbudowują przemysł. Po to, żeby jak najprędzej wieś otrzymała najtańszy produkt przemysłowy, — musi ona zapewnić miastu przez świadczenia rzeczowe — chleb, żeby klęska głodu, która nawiedziła wszystkie kraje Europy, była w polskich miastach najmniejsza. Bez tego wysiłku robotnika Związek Samopomocy Chłopskiej nie dokona głównych żądań w drodze do dobrobytu i zamożności wsi zwiększenia produkcji rolnej, rozwoju przemysłu rolnego, elektryfikacji wsi, udostępnienie wsi nowoczesnych zdobyczy nauki i techniki, szerokiego rozwoju oświaty rolniczej.

Zrzeszeni w związku Samopomocy Chłopskiej członkowie różnych partii pozostawiając każdemu członkowi naszej organizacji gospodarczej prawo wolności swoich przekonań politycznych, — musimy rozszerzać nasze wpływy, stać się organizacją jedności chłopskiej, aby dokonać dzieła dźwignięcia wsi do wyższego poziomu dobrobytu.

ROZBIJACZE SZKODZĄ PAŃSTWU

Ciężki jest jeszcze wysiłek całego narodu, ciężki jest wysiłek chłopa polskiego w drodze do odbudowy normalnego życia. Dlatego tylko jednością we wszystkim i w życiu gospodarczym i w życiu politycznym możemy przyśpieszyć przyjście dobrobytu wsi, skrócić niedolę mas pracujących na roli. Rozbicie jedynego bloku wyborczego w okresie najcięższym odbudowy naszego kraju sprawiło zadowolenie tylko Niemcom, którzy patrzą na zaostrzenie walk politycznych w naszym kraju i bandom zbójów leśnych, którzy popierają rozbijaczy.

W jedności — siła narodu, w jedności — siła wsi polskiej, oto jej droga do spokoju, dostatku i zamożności.

Skarga opuszczonych

Jedna z naszych czytelniczek przesyła nam list do tych, którzy tak długo zwlekają z powrotem do kraju. Na prośbę jej pełnego nazwiska nie podajemy, — mąż jednak autorki listu niewątpliwie list otwarty zrozumie. — *(Red.).*

Czytając „Repatrianta" wiele z nas opuszczonych matek, żon i dzieci, często zadaje sobie pytania, dlaczego; pomimo tak szczerze i otwarcie przedstawionego Wam prawdziwego oblicza naszeja Ojczyzny, Wy tam jeszcze w dalszym ciągu pozostajecie. Wiemy dobrze, czym Was tam karmią, ale czy nie czas najwyższy przejrzeć już na oczy. Przecież dużo Waszych kolegów niedoli, pomimo wszystko poszło jednak za głosem zdrowego rozsądku i już prawie rok są w domu, zajmują te same stanowiska, czy to lekarza, sędziego lub adwokata, inżyniera, rzemieślnika, czy też robotnika. Wszyscy oni cieszą się ogólnym szacunkiem i nikogo z nich nie wywieziono na Sybir, ani też nie obrabowano z mienia. Żony ich i dzieci znalazły już troskliwą opiekę i dostatek. A Wy? Co Wyście dla swoich żon i dzieci zrobili? Iluż jest wśród Was i takich, którzy nie zadali sobie nawet tyle trudu, aby podtrzymać je choćby moralnie, zachęcając dobrym słowem do wytrwania. Pomyślcie tylko, że gdy Wy byliście za murami Dachau, Oświęcimia, czy w dziesiątkach innych obozów, one przez 5 lat żyły tylko Waszymi listami i nadzieją Waszego powrotu, a Was pocieszały i krzepiły słowami otuchy i swą modlitwą, a gdy już mogły posyłać Wam paczki, oddawały Wam swój ostatni kęs, ciężko zapracowanego chleba, aby Was ratować przed głodową śmiercią. A gdy nareszcie doczekały się wolności, nie jedna z nich była już u kresu sił z wyczerpania nadmierną pracą i głodem. Czekała, jak na zbawienie na powrót tego męża, czy ojca. A Wyście jak postąpili?

Zwaliliście całe brzemię na jej wątłe barki wychowania i kształcenia Waszych dzieci, nie troszcząc się wcale o to, czy ona ma już ku temu siły. 5 lat niewoli, katorgi i udręki, wiecznego czuwania i napięcia nerwów, ciężka praca i wieczny strach — oto jej życie. Wiemy, że i Wyście cierpieli bardzo, ale Wyście byli tylko sami i o swe tylko życie drżeli, a tu one, oprócz tam Was, miały jeszcze Wasze dzieci, które im codzień wydrzeć chciano. A czy wiecie, że za każdy kawał słoniny, czy też boczku, groziła im śmierć, w najlepszym razie obóz koncentracyjny, a jednak one szły nieraz całymi kilometrami, bo to było wszystko dla Was...

Dziś ich ofiary, troski i trudy zostały przez Was należycie zrozumiane i sowicie nagrodzone. Niektórzy z Was nie raczyli nawet dać w ogóle o sobie znać, bo i po co, przecież nic nie wiadomo, czy listy dojdą, to po co próbować (a nuż to jeszcze mnie zaszkodzi), a zresztą nie mamy czasu. Trzeba korzystać z okazji, wszak jest się na wolności. UNRRA jeść daje, roboty nie wymagają, zatem wycieczki, teatry, kina, dancingi, — pestek moc, można zmieniać nawet co godzina — rajskie życie, a one tam dawały sobie przez 5 lat radę, dadzą i jeszcze przez parę... Prawda! jak to my tu wszystko wiemy? No cóż, świat jest bardzo mały, jak również mało jest przyjaciół, których tylko w nieszczęściu poznać można. Wszystko to bardzo smutne, lecz, niestety, prawdziwe. Otóż i one, żony Wasze, daremnie już prawie rok czekają na tego przyjaciela i opiekuna, a zawód ich spotkał tak straszny, że dla niektórych był śmiertelny. Dziś one są już szczęśliwe, skończyła się ich już męka, ale gorzej z tymi, które jeszcze dogorywają i tymi, które borykają się z nędzą. Czy teraz Wam nic nie mówi sumienie? Czy już nic Was nie obchodzi ich los dzisiejszy???

Rodacy! Zwracam się do Was wszystkich, jako matka i żona z apelem: WRACAJCIE NATYCHMIAST i to wszyscy do Matki Ojczyzny i bohaterki żony. Bardzo ciężko zawiniliście wobec jednej i drugiej, postarajcie się naprawić krzywdy przez Was wyrządzone, a żadna z nich, jako dobra matka, nie odepchnie swoje marnotrawne dziecko, które choćby nie wiem jak, zraniło jej serce. Zatem wracajcie wszyscy, a TY, INTELIGENCJO! daj pierwsza przykład. Ojczyzna i rodzina wyciąga do Was ręce, nie pozwólcie im długo czekać, bo wszystko ma swe granice i kres. Czyż nie zawiodły wszystkie ich obietnice i kłamstwa. Więc na co teraz czekacie? Nie przeciągajcie struny, bo ona, jak i serce matki z bólu pęknąć może, a wtedy przekleństwo ścigać Was będzie aż do grobu, a żony i dzieci Wasze pogardzać Wami będą, jako zdrajcami. Nie czyńcie tego, a wszyscy, jak jeden mąż, wracajcie do Ojczyzny, do domów i pokażcie, że nadszedł dzień, że teraz Wasza kolej opiekować się tymi, które Was ratowały, że nie odtrącicie ręki ani matki, ani żony, czy dzieci, które do Was z miłością je wyciągają. Przejrzyjcie tylko ogłoszenia, zamieszczone w „Repatriancie", ileż tam rąk i rączynek wyciąga do Was z utęsknieniem. Posłuchajcie głosu kobiety, steranej życiem i stojącej już nad grobem, a która już nigdy nie zazna tej radości powitania Tego jej Najdroższego, na którego napróżno tak długo czekała.

Z. D. S.

ANDERS

„Führer N.S.Z. — gen. Anders", „Najwyższy czas by Anglia przestała utrzymywać armię Andersa", „Emigracyjna armia Andersa zakłóca pokój świata" — oto tytuły artykułów zamieszczanych w dziennikach demokratycznych wychodzących na terenie Francji i Włoch, na temat Andersa.

Nie jest przypadkiem, że wzmożenie kampanii antyandersowskiej za granicą, przypada właśnie na okres rozprawy generalnej z faszystowską Hiszpanią gen. Franco.

Emigracyjny dziennik Wychodźctwa Polskiego we Francji „Gazeta Polska" z 22 lutego b. r. daje niezwykle wnikliwą analizę sytuacji, w jakiej znalazła się 100.000-czna armia nieszczęśliwych ludzi, których fałszem i terrorem trzyma się zdala od Ojczyzny.

Podajemy najważniejsze ustępy tego artykułu, zatytułowanego ironicznie „Wiosna gen. Andersa".

„Wrzód nabrał do tego stopnia, że nawet konserwatyści w Izbie Gmin dochodzą do wniosku, że należy zdecydować się na cięcie, jeśli gangrena nie ma zakazić organów, których zdrowie decyduje o pokoju, o dobrych stosunkach międzynarodowych, o atmosferze zaufania, spokoju i współpracy.

W jaki sposób doszło do tego, że armia z pod Monte Cassino i Ankony, armia, której bohaterstwo i cnoty bojowe były dumą i miłością narodu polskiego, stała się sztabem akcji terrorystycznej, zwróconej przeciw własnemu narodowi i jego władzom? W jaki sposób doszło do tego, że wojsko, które zdobyło cześć i szacunek Sprzymierzonych postawą swą na wspólnych polach bitew — stało się czynnikiem niewątpliwie destrukcyjnym i szkodliwym dla sprawy pokoju, uciążliwym dla dobrych stosunków między narodami koalicji antyhitlerowskiej i niebezpiecznym dla demokracji?

A więc 100.000 faszystów, 100 tysięcy reakcjonistów i wrogów demokracji, 100 tysięcy nieprzyjaciół Polski dzisiejszej? — Nie! Sto tysięcy dobrych żołnierzy, trzymanych poza Krajem za pomocą kłamstwa, za pomocą fałszu, za pomocą terroru. Czymże innym trzyma się z bronią zwróconą przeciw własnej Ojczyźnie tych ludzi, z których większość jest dobrymi Polakami, poza Krajem, o który i dla którego walczyli? Trzyma się ich fałszowaniem prawdy o Polsce i kłamstwem o sytuacji światowej. Trzyma się ich przede wszystkim wersją o trzeciej wojnie światowej, która ma wybuchnąć na wiosnę. To ma być wiosna generała Andersa. Wiosna, której każe wyczekiwać swym żołnierzom.

Przeciwko komu i przeciwko czemu ma nadejść ta wiosna? Przeciwko komu i czemu jest ona zwrócona?

Wiosna generała Andersa ma być zwrócona przeciw pokojowi świata, przeciw owocom wspólnego zwycięstwa wolnych narodów nad hitleryzmem i faszyzmem, przeciw Polsce, która z cierpień i krwi powstała do nowego życia. Wiosna generała Andersa ma przynieść wojnę interwencyjną przeciw przyjaznemu układowi stosunków między Polską a Związkiem Radzieckim, przeciw naszej granicy na Odrze i Nissie, przeciw demokratyzacji życia publicznego w Polsce, przeciw reformie rolnej, przeciw zniesieniu ingerencji wielkiego kapitału w życie wewnętrzne kraju, przeciw unarodowieniu kluczowych źródeł produkcji, przeciwko dopuszczeniu chłopa i robotnika do życia politycznego, do szkół i stanowisk w armii, przeciw wysiłkowi odbudowy kraju, przeciwko odradzającym się ruinom Warszawy. — Bo jeżeli to ma być wiosna wojny o inną Polskę, to może to być tylko wiosną wojny z tą Polską, która przeprowadziła wielkie reformy polityczne, społeczne i ekonomiczne. Bo jeśli w tej nowej wojnie miałoby o coś chodzić, to tylko o powrót status quo, o nową nieprzyjaźń na wschodzie, nowe niebezpieczeństwo zaogniane polowaniami w Białowieży na zachodzie, powrót władzy obszarników i wielkiego kapitału, powrót armii kastowej i pałkarskich uniwersytetów o nowy zalew faszyzmu, wstecznictwa, sanacji.

Linia podziału staje się coraz wyraźniejsza. Ludziom spadają łuski z oczu. Związek Legionistów i Peowiaków we Francji wystosował do Ambasadora R. P. w Paryżu okolicznościową depeszę, z życzeniami dla Polski i Rządu. Czytamy w niej: „My, byli Legioniści i P. O. W., jeżeliśmy w przeszłości walczyli, to nie o ideały jednego człowieka, a o dobro całego narodu, co pragniemy i dziś kontynuować z Rządem Jedności Narodowej i jego placówkami za granicą". W ośrodkach najsilniej ostrzeliwanych przez propagandę Arciszewskiego i Andersa narasta poczucie impasu. Uczciwi a obałamuceni ludzie nie chcą czekać wiosny".

CI, KTÓRZY GO DOBRZE ZNALI...

W naczelnym organie Polskiego Stronnictwa Ludowego „Chopski Sztandar" z dn. 10 marca 1946 r. ukazał się artykuł p. Michała Ulewicza p. t. „Problem Andersa". Oto co czytamy w nim:

Jak powszechnie wiadomo, Anders, oficer sprzed wojny, został mianowany dowódcą oddziałów polskich, które, po układzie „Stalin — Sikorski" z lata 1941 roku, tworzone były na terenie Związku Sowieckiego. Wiadomo również, że po pewnym czasie Anders wyprowadził sformowane kilka dywizji polskich z Rosji do Syrii.

Teraz kilka pytań i odpowiedzi.

— Komu podlegał gen. Anders i czyich rozkazów obowiązany był słuchać?

— Anders podlegał całkowicie rozkazom ówczesnego Rządu Polskiego oraz Naczelnego Wodza, którym był gen. Sikorski.

— Czy i jaki był rozkaz dany Andersowi?

— Był wyraźny rozkaz, pochodzący od Rządu Polskiego i Nacz. Wodza, ażeby „Armia Polska" pozostała na terenie Związku Sowieckiego i ażeby wzięła udział w walce jako sojusznik wojsk sowieckich przeciwko wojskom niemieckim. Anders wszakże postępowaniem swoim doprowadził do całkowicie innego rozwiązania...

...Po pewnym czasie, już będąc na Iranie zagroził gen. Anders buntem, jeżeli by rząd polski nie zerwał stosunków z rządem sowieckim. W tych warunkach premier i naczelny wódz gen. Sikorski zmuszony był tysiące kilometrów lecieć samolotem z Anglii do Syrii, aby rzecz wyjaśnić do końca. Poleciał i żywy nie wrócił, ulegając katastrofie samolotowej na skałach Gibraltaru. Dlatego też między innymi Anders obciąża się moralną odpowiedzialnością za śmierć człowieka, w którego utkwione były oczy całej Polski, a także spoza granic naszego kraju.

Trzeba kategorycznie stwierdzić, że każdy, kto by się dopatrywał najmniejszego bodaj związku pomiędzy Andersem i jego akcją dotychczasową, a jakimkolwiek środowiskiem demokratycznym w Polsce, byłby w głębokim tragicznym błędzie. Tego nie było i nie ma. Na emigracji Anders i jego ludzie to przede wszystkim ośrodek, dążących do przywrócenia w Polsce dawnych, przedwojennych stosunków sanacyjnych, pomnożonych o nienawiść, jaka narosła w okresie wojny.

Ktoś, kto zna dobrze stosunki, określił Andersa jako typ „oficera kawalerii", i to nawet nie z okresu przedwojennego, ale jeszcze z dawnych carskich czasów.

Politykę u Andrsa prowadzą przedwojenni firmowi sanatorzy, endecy i oenerowcy Czołową rolę gra Juliusz Poniatowski, jako szef polityczny. Obok niego działa Pdoski, jeden z twórców ozonowskiej knstytucji z 1925 r. — Dużą rolę odgrywa niejaki Żenczykowski — dawny szef propagandy „ozonu". Poza tym czynny jest cały legion podobnych dygnitarzy i Führerów sprzed wojny. Bardzo czynni są również ci „narodowcy" z dawnego „Kuriera Porannego", którzy w swoich czasie usiłowali szarpać i szargać imię Wincentego Witosa z okresu emigracji czeskiej. W Palestynie akcję prowadzi Janusz Jędrzejewicz, dawny premier sanacyjny, a w Egipcie były sanacyjny poseł i wojewoda, Dziadosz.

Sam Anders przed wojną stał się głośny z tego, iż on to właśnie doprowadził do porozumienia między Rydzem Śmigłym a oenerowskimi korporantami. Obecnie patronuje nadal temu samemu porozumieniu.

Sanacyjno - oenerowsko - endecka grupa w „armii" Andersa tworzy ściśle zamknięty klan, niczym jakaś kasta indyjska. Opływa w dostatki. Posiada do własnej dyspozycji wszystko, co uprzyjemnia życie. A więc pieniądze, auta, najlepsze potrawy i napoje, restauracje, dancingi itp. Między „armią Andersa" a Krajem zapuszczona została żelazna kurtyna. Żołnierze są całkowicie odcięci, nie wolno im otrzymywać ani wysyłać listów — chyba, że ukradkiem, przy rzadko trafiajcej się okazji.

Propaganda andersowska jest niezwykle ożywiona i dysponująca dużymi środkami. Pilnuje, aby z Kraju nie przenikały żadne dokładne wiadomości. Żołnierzom ogłasza się, że każdy, kot wraca do kraju, idzie nieodwołalnie na Sybir, a kto wyśle list do rodziny w Kraju, wtedy cała taka rodzina wywożona jest na wschód.

Anders i jego otoczenie liczyło na nową wojnę. Teraz już zdaje sobie sprawę, że były to życzenia, oparte na chorobliwej fantazji. Wojny nie ma i nie będzie. Zbliża się natomiast czas likwidacji oddziałów. Olbrzymia więszość masy żołmiersiej, która rzeczywiście niosła swoją krew i życie w ofierze dla dobra sprawy polskiej, pragnie wracać do kraju. I niewątpliwie wróci w najbliższych miesiącach. Rozumie bowiem, że dążność do podtrzymywania w Polsce „niekończącej się rewolucji" stanowiłaby w rezultacie olbrzymią szkodę, wyrządzoną społeczeństwu i państwu. Na emigracji pragną pozostać jedynie ci, którzy szumnie nazywają siebie „Małą Polską", a z Andersa usiłują zrobić „Króla Ducha", ośmieszając się doszczętnie i zatracając całkowicie grunt pod nogami.

GEN. PASZKIEWICZ O ANDERSIE

Białostocka „Jedność Narodowa" zamieszcza streszczenie odczytu dowódcy DOW. Białystok gen. dyw. Paszkiewicza o sprawach polskich zagranicą. Mówiąc o Andersie gen. Paszkiewicz stwierdza:

Gen. Sikorski na stanowisku dowódcy tworzącej się armii polskiej w Z. S. R. R. nie chciał wyznaczać żadnego z generałów legionistów, którzy byli obarczeni nienawiścią do wszystkiego, co rosyjskie. Wybór padł na generała Andersa, kótry nie był związany z kołami legionowymi.

Po krótkim jednak czasie gen. Anders zawodzi pokładane w nim nadzieje. Dla korzyści osobistych nawiązuje kontakt z gen. Sosnkowskim i grupą oficerów legionowych w Anglii, ulega ich wpływom, sądzi, że tylko przy ich poparciu może zająć stanowisko Sikorskiego.

Postępowanie Andersa na terenie Związku Radzieckiego, jego spiski, knowania, przygotowywanie zamachu na Sikorskiego, nieodpowiedzialna, awanturnicza polityka przyczyniła rządowi emigracyjnemu i Anglii szereg poważnych kłopotów.

Zaślepienie dowódców armii polskiej — poza granicami kraju — jest niespotykane. Idą oni wbrew najżywotniejszym interesom własnego narodu, stając się narzędziem w ręku polityki angielskiej.

Najdobitniejszym tego wyrazem jest tworzenie miast, wsi i osiedli, zorganizowanie życa polskiego na terenie Niemiec w strefie okupacji angielskiej.

Natychmiast nasuwają się bolesne pytania. W czyim interesie to leży? Co stanie się z tymi ludźmi, za lat, powiedzmy, dwadzieścia? W czyich szeregach pójdą synowie dzisiejszych Polaków z bronią w ręku? Przeciw komu?

Prawdopodobnie z Niemcami przeciw Polsce. Bo nikt się już dzisiaj nie łudzi, jakoby niebezpieczeństwo niemieckie wygasło i przestało istnieć.

Istotnie takich jest niewielu. Wielu jednak, otumanionych przesądami i zaślepionych nienawiścią, zdaje się go niedowidzieć...

W Warszawie

— Panie Kapitanie... a przepraszam, Księże, czy Ksiądz z Ameryki?

Spojrzałem — starsza pani w towarzystwie młodzieńca zatrzymała mnie na ulicy.

— Nie, proszę pani, ja nie z Ameryki, ja przyjechałem tylko ze strefy amerykańskiej.

— To może Ksiądz opowie, co tam porabia mój mąż, dlaczego nie wraca, skoro wojna się skończyła, może się tam z jaką Niemką ożenił, może odzwyczaił się pracować i woli żyć a łaskawym chlebie, może...

— Ależ skąd takie przypuszczenia, dlaczego zaraz posądzenia, dlaczego zaraz może to, a może tamto... Nie znam go, nie wiem dlaczego nie wrócił jeszcze, ale mogę jedno powiedzieć, że wielu jest takich, którzy czekają na transporty repatriacyjne... ale przecież wszyscy naraz nie mogą być przewiezieni — przecież trudności techniczne — pani rozumie...

Pojaśniały zmęczone oczy kobiety, uśmiechnął się chłopak.

— Gdyby Ksiądz spotkał go, to proszę mu powiedzieć, że i dla niego znajdzie się kawałek chleba, że nie będzie głodny, bo my sobie radzimy...

Odszedłem zamyślony.

Rzeczywiście, dlaczego nie wracają, dlaczego pozwalają swoim bliskim tęsknić i borykać się z trudnościami, dlaczego nie chcą odbudowywać zniszczonego kraju? Czyżby wygasły w sercach wszelkie uczucia?

Czyżby zapomnieli o swoich obowiązkach? Kto wie, że tak opieszale i z takim wahaniem zbierają się do powrotu? Ciągle — dlaczego...?

Moje rozważania przerywają się.

Marszałkowska kipi życiem — „Rzeczpospolita", „Robotnik", „Dziś i Jutro", „Tygodnik Warszawski" wykrzykują, mijający się gazeciarze. Tłumy ludzi przetaczają się chodnikami, po jezdni mkną nie tylko dryndy, tramwaje i autobusy, ale i wozy osobowe, witryny otwartych sklepów pełne różnych rzeczy — poczynając od artykułów spożywczych, a skończywszy na biżuterii, czy maszynach do pisania i liczenia.

Zatrzymuję się — to z bramy kina wychodzi setki ludzi. Roześmiani, rozgadani idą powoli, z drugiej strony długi ogonek, ogonek tych co chcą film zobaczyć. Milicja musi utrzymywać porządek... Rozglądam się — to jednak ta sama Warszawa, bohaterska, ruchliwa, niepozbawiona humoru, gdzie się ci ludzie gnieżdżą, bo u góry szkielety zburzonych domów, a tu na dole prawie jak dawniej...

Jakaż to różnica między rozbitymi, pustymi miastami niemieckimi — a naszą stolicą.

Tu wszystko wre, kipi, żyje. Doprawdy dumny jestem, widząc tę żywotność rodaków. Nie narzekają, nie opuszczają głów, ale idą przebojem naprzód. Nie patrzą już na te bolesne cięgi, które im zadali łotry hitlerowskie, ale biorą rzeczywistość za łeb, budują nowe lepsze jutro.

Do nas należy przyszłość.

Ks. Dziekan BRODZIŃSKI

Wiosna pod znakiem akcji siewnej

Zbliża się pierwsza wiosna powojenna, a z nią okres wzmożonych prac w naszym kraju. Zbliża się okres, decydujący dla wsi — okres siewu wiosennego. W jakich warunkach spotykamy ten okres w roku 1946?

Wiemy wszyscy, że kraj nasz uległ znacznym zniszczeniom w czasie ostatniej wojny. Niewielu jednak z nas zdaje sobie sprawę z tego, że zniszczenia we wsi wyrażają się ogromną cyfrą 380.000 gospodarstw, reprezentujących conajmniej 1/5 powierzchni użytków rolnych w Polsce.

Nieuniknionym skutkiem tego było skurczenie obszaru zasiewów. W porównaniu z rokiem 1938 obszar zasiewów pszenicy np. zmniejszył się w r. 1944/45 od 70 proc. (poznańskie) do 38 proc. (warszawskie), obszar zasiewów żyta od 83 proc. (poznańskie) do 55 proc (warszawskie), obszar uprawy jęczmienia od 66 proc. (warszawskie) do 10 proc. (poznańskie). Woj. Lubelskie miało w roku 1944/45 w porównaniu do r. 1938 obszar zasiewów: pszenicy 45 proc., żyta 60 proc., jęczmienia 66 proc. Jeszcze większe straty wyrządziła nam wojna w dziedzinie hodowli: ilość koni spadła prawie do połowy, ilość bydła rogatego do 40 proc., ilość trzody chlewnej prawie do 1/4, a ilość owiec do 2/3 stanu przedwojennego.

Spadek ten przyczynił się skolei do zmniejszenia obszaru zasiewów ze względu na trudności w obrobieniu ziemi, jak też do obniżenia urodzaju w związku z brakiem nawozu.

Podobny stan mamy i w ogrodnictwie i w warzywnictwie, hodowli ryb itd.

Jesienią ubiegłego roku obsiano oziminami 4,5 miliona hektarów, z czego na Ziemiach Odzyskanych 750.000 ha. Wszystkiego do obsiania miała Polska 15 milionów ha. Stoi więc przed nami obowiązek obsiania na wiosnę tego roku ponad 11 milionów ha.

W Polsce centralnej przeprowadzenie siewu wiosennego zależeć będzie w głównej mierze od wysiłku chłopa — gospodarza.

Na Ziemiach zachodnich jednak, jak również na terenach szczególnie zniszczonych podczas działań wojennych sytuacja jest odmienna.

Jeszcze 15 stycznia br. powołana została uchwałą Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Komisja Akcji siewnej. Komisja ta opracowała zasady organizacji wiosennej akcji siewnej na rok 1946.

Akcja siewna polega na niesieniu przez Państwo pomocy przez zaoranie gruntów traktorami Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych, przez dostarczenie zbóż siewnych, ziemniaków, nasion, oraz przez pomoc w dostarczeniu robocizny — głównie dla majątków państwowych.

Rząd oddaje do dyspozycji chłopów 150.000 ton ziarna siewnego, a mianowicie 50.000 z akcji świadczeń rzeczowych, 50.000 ton z udzielonych przez Związek Radziecki i 50.000 z przewidzianego dla Polski przez UNRRĘ ziarna.

Na tereny zniszczone w czasie działań wojennych w Polsce Centralnej przeznaczył rząd 15.000 ton zbóż i 200 ton ziemniaków sadzeniaków. Z ilości tej prawie 5.000 ton zboża i 100.000 ton ziemniaków otrzymają bezpłatnie zniszczone gospodarstwa w pasie od Narwi do Wisłoki.

Na zakup ziarna siewnego na wolnym rynku Rząd wyasygnował 400 milionów złotych.

Do wiosennej akcji siewnej Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Roln. zmobilizowało następujące ilość traktorów: na ziemiach zachodnich 6.081, na przyczółkach mostowych na ziemiach centralnych 1000 traktorów. Niezależnie od tego na ziemiach centralnych będzie pracowało 898 traktorów oprócz tych, które będą pracowały w ośrodkach Kultury Rolnej i na majątkach państwowych w liczbie 1170 sztuk. Poza tym orka będzie wykonywana pługami parowymi w ilości 7 kompletów na ziemiach zachodnich i 124 na terenach centralnych (woj. poznańskie). Stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego przerzucono z województw centralnych na ziemie zachodnie 1800 traktorów.

Na ogólne zapotrzebowanie 42.000 ton materiałów pędnych, zmagazynowano we własnych zbiornikach 11.676 ton paliwa. Dalsze ilości materiałów pędnych znajdują się w transporcie i są stopniowo odbierane przez placówki przedsiębiorstwa.

Na skredytowanie orki tej przez traktory przewidziana jest suma 730 milionów złotych.

Poza tym Ministerstwo Obrony Narodowej ma do końca maja b. r. wybrakować do 15.000 koni, które zostana zakupione dla akcji siewnej.

Do dyspozycji akcji siewnej przekazanych zostanie 28.000 wagonów kolejowych i blisko 1250 samochodów ciężarowych.

Równolegle z tym przewidziane jest:

a) Udzielenie rolnikom kredytów siewnych krótkoterminowych (9 mies.) przy obniżeniu oprocentowania do 6 proc. Kredyty te sięgają sumy 50.000.000 złotych.

b) Zagospodarowanie przez Ministerstwo Obrony Narodowej własnym sprzężajem około 50.000 ha w administrowanych przez M. O. N. majątkach.

c) Zorganizowanie przymusowej pracy sprzężaju, na gospodarstwach zniszczonych w granicach powiatu systemem szarwarkowym.

Pomoc Rządu w przeprowadzeniu siewu wiosennego koncentrować się będzie przede wszystkim na terenach najbardziej jej potrzebujących t. zn. na ziemiach zachodnich oraz w powiatach zniszczonych.

Akcja siewna na terenach odyskanych dotyczyć będzie w pierwszym rzędzie majątków państwowych i osadników, nie posiadających żadnego inwentarza oraz ziem niezagospodarowanych, które mają być objęte przez nowych osadników wiosną 1946 r.

Na Ziemiach Zachodnich odzyskaliśmy przeszło 6 milionów ha gruntów ornych, prawie 1.000.000 ha łąk, 400.000 ha pastwisk i 88 tys. ha ogrodów. Ziemie te były śpichlerzem Niemiec, zagospodarować je znaczy tyleż, co usunąć na zawsze widmo głodu i niedostatku w Polsce.

Według ostatniego spisu ludności na Ziemiach Zachodnich, na wsi, mieszka obecnie 1.800.000 ludzi. Wieś zdolna jest przyjąć jeszcze pół miliona nowych gospodarzy dla objęcia 120.000 gospodarstw, od 7 — 15 ha każde.

W marcu jeszcze przewidziane jest przybycie około 300.000 repatriantów z ZSRR, w tym około 200 tysięcy rolników. Dla umożliwienia transportu ZSRR wyznaczył 14.500 wagonów.

Na ziemiach odzyskanych mamy 8.200 majątków powyżej 100 ha każdy o łącznym obszarze ponad 4.000.000 ha. Zasiedlenie, zagospodarowanie tych majątków należy do najpilniejszych naszych zadań.

W planie akcji siewnej przewidziana jest: a) rekrutacja ludności na stanowiska pracowników, przede wszystkim spośród repatriantów. Przy parcelacji tych majątków zaproponowane zostało utrzymanie pierwszeństwa właśnie dla tych pracowników; b) przeznaczenie dla pracy w majątkach 10.000 jeńców niemieckich; c) zorganizowanie brygad pracy, przede wszystkim z pośród ludności niemieckiej wiejskiej i miejskiej zanim zostanie ona wyewakuowana do Niemiec. Brygady powyższe objąć winny około 50.000 ludzi. Niemcy stanowić będą nie więcej jak 20 proc. siły roboczej w danym majątku dla uniknięcia trudności na wypadek wcześniejszej ich ewakuacji.

Zgodnie z planem, ustalonym przez Komisję akcji siewnej, grunty orne nieobsiane wiosną zbożami jarymi i ziemniakami, winny być w miare możności rzepa, buraki, marchew, gryka, proso). Do planu obsiewów wchodzą również strączkowe, motylkowe, warzywne i przemysłowe.

G. K.



I JAK ZAWSZE — W WARSZAWIE NA WIOSNĘ KWIATY...

Grzegorz Fitelberg
wraca do Kraju

Z ambasady polskiej w Waszyngtonie nadeszła wiadomość, że przebywający w Stanach Ziednoczonych znakomity dyrygent polski Grzegorz Fitelberg powraca w najbliższych miesiącach do kraju. W drodze do Polski Fitelberg zatrzyma się w Londynie i Brukseli, gdzie wystąpi jako dyrygent.

Ołtarz Wita Stwosza

W początkach kwietnia cały naród polski oczekuje wzruszające święto — przyjęcie ołtarza Wita Stwosza z kościoła Mariackiego w Krakowie. Aby godnie przygotować te wielką uroczystość, powołano specjalny Komitet organizacyjny, w skład którego wchodzą przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Spraw Zagranicznych, Oświaty, Informacji i Propagandy oraz zarządu m. Krakowa. Przewodniczącym komitetu jest prezydent m. Krakowa, ob. Wolas. Na pierwszym posiedzeniu nowo powstałego komitetu opracowano dokładny plan uroczystości, związanych z odzyskaniem tego wybitnego dzieła sztuki.

Marszałek Tito w Polsce

Dnia 14 b. m. na zaproszenie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej oraz Rządu Rzeczypospolitej Polskiej przyjechał do Polski Premier Rządu Jugosławii, Wódz Naczelny Armii, Marszałek Josip Bros Tito.

Marszałkowi Tito towarzyszyli członkowie rządu Jugosławii Milovan Dzilas, Rybnikar, Dr. Velebit, zastępca szefa sztabu generalnego mjr. Hanovic, oraz wyżsi wojskowi i członkowie poselstwa. Marszałek Tito bawił w Warszawie trzy dni, po czym udał się do większych miast polskich.

W czasie pobytu Marszałka Tito w Warszawie zawarty został między Polską a Jugosławią układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy na lat 20. Strony zastrzegły wykonywanie układu zgodnie ze statutem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Prezydent Krajowej Rady Narodowej, Bolesław Bierut udekorował Marszałka Tito najwyższym polskim odznaczeniem wojskowym, orderem Virtuti Militari I klasy, w uznaniu wielkiego bohaterstwa, którego przykładem był Marszałek Tito w walce przeciwko wspólnemu wrogowi, hitleryzmowi.

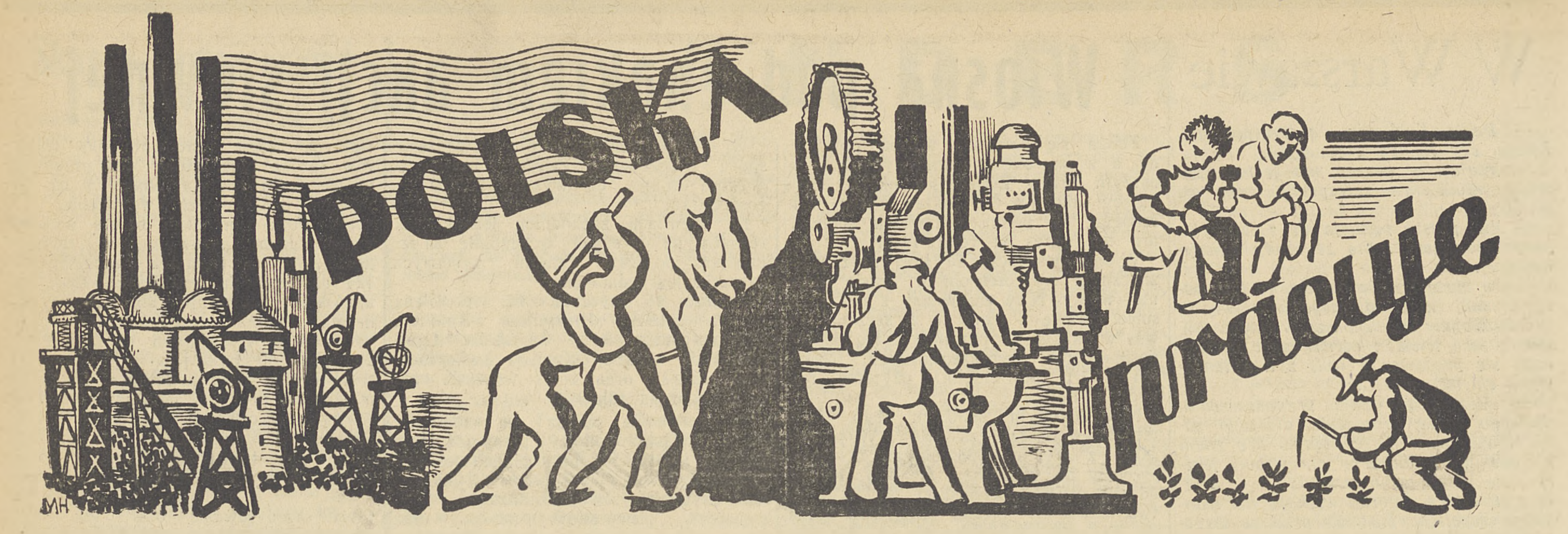
Mraszałck Tito w imieniu Rządu Jugosław i udekorował członków Rządu Polskiego i generalicji wysokimi odznaczeniami jugosłowiańskimi.

Z Polski udaje się Marszałek Tito z wizytą do Czechosłowacji.

Likwidacja obozów

Min Byrnes oświadczył na konferencji prasowej, że obozy dla osób deportowanych przymusowo przez Niemców zostaną w amerykańskiej strefie okupacyjnej zlikwidowane.

Decyzja zlikwidowania obozów została powzięta przez departament stanu i departament wojny, które wychodzą z założenia, że dalsze utrzymywanie obozów jest niewskazane. Przed 2-ma miesiącami w strefie amerykańskiej znajdowało się około 500.000 deportowanych z różnych krajów.



Handel i przemysł pomorza zachodniego

W czasie ostatniej konferencji gospodarczej, jaka odbyła się ostatnio w Szczecinie, inż. Ociesza, naczelnik wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu wygłosił ciekawy referat obrazujący stan i rozwój handlu i przemysłu na Pomorzu Zachodnim. W chwili objęcia Pomorza Zachodniego przez władze polskie handel tutaj właściwie wcale nie istniał. Należało wszystko budować od początku.

Ilość placówek handlowych, a szczególnie spożywczych i gastronomicznych szybko wzrasta. W ostatnim czasie obrót miesięczny wyniósł już 16.000 ton towaru. W tej chwili istnieje na Pomorzu Zachodnim przeszło 1.100 placówek handlu spożywczego, 631 zakładów gastronomicznych, 130 handlu tekstylnego, 90 technicznych itp.

Omawiając spółdzielczość prelegent stwierdził, że jest ona dopiero w trakcie rozbudowy. „Społem" nie jest jeszcze odpowiednio rozbudowane. Spółdzielniom rolniczo - handlowym brak fachowców. Należy położyć więk zy nacisk na rozbudowę spółdzielni mleczarskich.

O ile chodzi o przemysł, to przede wszystkim rozwinięty jest tutaj przemysł rolny i spożywczy. Pomorze Zachodnie posiada 441 młynów i wiatraków; z których 234 jest czynnych i mają zdolność przemiałową 1600 ton na dobę. Gorzelni jest około 300, prawie wszystkie zdolne do pracy. Krochmalni jest 5 dobrze wyposażonych technicznie, a jedna z nich należy d największych w Europie. Przetwórni konserw rybnych jest 6, łączne wędzarnie i fabryka tranu rybnego. Browary czynne są 4. 2 octownie o produkcji 65.000 litrów miesięcznie, palarnia kawy, 1 fabryka konserw owocowych i 8 fabryk konserw mięsnych, 1 fabryka drożdży i 1 fabryka czekolady i masła kakaowego.

Wrocław staje się wielkim miastem

Tempo przemian jakim uległ Wrocław jest naprawdę oszałamiające. Dziś miasto to liczy około 80 tysięcy ludności polskiej, a w najbliższych miesiącach znacznie przekroczy tę ilość.

Niedawno jeszcze nieliczna garstka polskich pionierów czuła się osamotniona wśród morza niemieckiego dziś już stanowi poważną bazę, na której rozwija się żywy element — żywioł czysto polski — napływający z różnych dzielnic kraju.

Biorąc pod uwagę olbrzymie zniszczenie jakim uległ Wrocław, można śmiało powiedzieć, iż wszystko, co zdołano stworzyć w przeciągu niewielu miesięcy od chwili oswobodzenia miasta, jest imponującym dorobkiem i świadczy o tym, że Wrocław krzepnie w swoich podstawach.

Wystarczy tylko przyjrzeć się obecnemu rozmachowi i tętnu życia, jakie pulsuje w mieście. Oto stwierdzamy, iż przełamano zewsząd piętrzące się trudności i mimo zniszczeń uruchomiono takie instytucje użyteczności publicznej, jakimi są Elektrownia, Gazownia, wodociągi, tramwaje i autobusy miejskie. Dziś już trasa miejskich linij komunikacyjnych wynosi ogółem 42 km.

Na polu życia kulturalnego Wrocław szczyci się dużymi sukcesami. Pozytywnymi pozycjami tego odcinka życia są: doskonała opera, teatr oraz liczne kina, ponadto filharmonia, która jest w mieście ośrodkiem życia muzycznego.

Na szczególną uwagę zasługuje również Politechnika i Uniwersytet dysponujące doskonałymi laboratoriami i bibliotekami, oraz Towarzystwo Naukowe, których jest już we Wrocławiu 12.

355 pism wychodzi w Polsce

W miesiącu styczniu wychodziło w Polsce ogółem 355 pism. Dzienników ukazuje się 41, z tego 18 wydawanych jest przez partie polityczne, pozostałe są pismami bezpartyjnymi, lub międzypartyjnymi. Z 314 periodyków, 71 — to tygodniki.

Pod względem podziału na perwszym mejscu idą periodyki ogólno - informacyjne i polityczno - społeczne, których ukazuje się 58, na drugim miejscu — pisma religijne, religijno - społeczne i kościelne — 27, katolickich — 23, innych wyznań — 4; dalej idą periodyki ogólnogospodarcze i przemysłowo - techniczne — 22, dla dzieci i młodzieży szkolnej— 21, naukowe (humanistyczne, prawnicze i maetmatyczno - przyrodnicze — 20, zawodowe i związkowe — 19, rolnicze leśne i pszczelarskie — 19, pedagogiczne i oświatowe 18, literackie — 13, wojskowe i żołnierskie — 13, lekarskie i farmaceutyczne — 12, gazety ścienne —11, artystyczne, teatralne i radiowe — 7, techniczne i komunikacyjne — 6, morskie — 6, spółdzielcze — 5, ilustrowane — 4, rzemieślnicze — 3, statystyczne — 2, repatriacyjne — 2, humorystyczno-satyryczne — 2, różne (w tym urzędowe) — 54.

Nowe samoloty

W dniu 18 b. m. na lotnisku Okęcie wylądowało 7 samolotów amerykańskich. Samoloty te dostarczone zostały jako pierwsza partia zakupionych przez PLL LOT samolotów z demobilu amerykańskiego.

Zakupione samoloty należą do typu „Daketa" i używane były w czasie wojny jako transportowce i bombowce. Pomieścić mogą 24 pasażerów wraz z bagażem. Szybkość ich dochodzi do 400 klm. na godzinę. Samoloty te włączone do taboru Polskich Linii Lotniczych, używane będą do lotów pasażerskich przeważnie na liniach zagranicznych, które w najbliższym czasie PLL Lot uruchomi.

Bogactwa lasów państwowych

Na zaspokojenie potrzeb gospodarczych kraju powiększono plan wyrębu w okresie 1945/46 do 12.000.000 m. sześc. drewna użytkowego. W planie część przeznaczono 7.370.000 mtr. do wyrębu w sześciu okręgach zachodnich, które najmniej ucierpiały zarówno podczas rabunkowej gospodarki okupanta, jak i w wyniku działań wojennych, natomast 4.630.000 mtr. dadzą 10 okręgów wschodnich i środkowych. Zespoły robotnicze ze wschodnich i centralnych dyrekcyj L. P. po wykonaniu prac przy zrębach, udadzą się na obsz zachodnie, gdzie odczuwać się daje w dalszym ciągu jeszcze brak sił roboczych.

Na odbudowę wsi przeznaczył Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów 1.500.000 m. sześc. budulca, który otrzymają głównie powiaty najbardziej zniszczone działaniami wojennymi. 160 tysięcy mniejszych gospodarstw rolnych otrzyma 1.350.000 mtr. drzewa na kredyt, a dla 10 tysięcy gospodarstw 150.000 mtr. drzewa sprzedane będzie za gotówkę. Wyrąb i wywózkę z lasu podejmuje Związek Samopomocy Chłopskiej wespół z innymi organizacjami.

Przemysł Węglowy używa w kopalniach wyłącznego materiału do umocnienia podziemnych korytarzy okrąglaków sosnowych lub świerkowych na zwane kopalniakami.

W 1946 r. Lasy Państwowe pokryją zapotrzebowanie na kopalniaki w ogólnej ilości 1.040.000 mtr. drewna w formie dłużyc, które po okorowaniu będą dostarczone do składnic załadowczych przy sieci kolejowej i stamtąd przekazane do Biur Dostaw Drzewnych dla przemysłu węglowego. Wobec przeznaczenia drewna świerkowego i jodłowego wyłącznie na potrzeby przemysłu celulozowego (pokrycie znajdzie zaledwie 50% zapotrzebowania), kopalnie dolnośląskie muszą ograniczyć się do korzystania tylko z kopalniaków sosnowych, choć teren tamtejszy obfituje w świerk. Zręby kopalniakowe skoncentrowane będą w lasach, położonych najbliżej kopalń, a to w celu ułatwienia dostaw materiału niezbędnego kopalniom. Poza drewnem, głównym użytkiem leśnym, bory dostarczają również: żywicy przerabianej w destylarniach na terpetynę i kalafonię. W 1944 — 1945 zebrano 1.640.000 kg żywicy, uruchamiając do jej przerobu odbudowane 2 destylarnie, 12 terpentyniarń i fabrykę rektyfikacji terpentyny. Przy dobrej gospodarce w lasach nie może się zmarnować karpina, której z 8.800 metrów otrzymano 170.000 kg terpentyny Przy rektyfikacji tego cennego produktu uzyskano jeszcze 5.000 kg dziegciu, 10.000 kg karbolineum, 18.000 kg paku, 6.000 kg dermolu, 12.000 kg gumolitu, 22.000 kg smaru do wozów i 3.000 kg sztucznego pokostu.

Poważne źródło dochodów dają znajdujące się na terenach leśnych 21 kopalń piasku, 8 kopalń gliny, 5 kopalń w [illegible] 10 kopalń kamienia, cegielni i 4 piece do wypalania wapna. W odbudowie jest klinkiernia do produkcji kostki na budowę dróg.

W zakresie suchej destylacji drzewa uzyskuje się miesięcznie 300.000 kg węgla drzewnego, 60.000 kg octanu wapnia, 80.000 kg smoły drzewnej, 10.000 kg spirytusu drzewnego i 5.000 kg rozpuszczalnika. Ilości te w 1946 r. ulegną podwojeniu.

Właściwe użytki uboczne lasów stanowią grzyby, owoce leśne i zioła, których zbiorem i przerobem zajmuje się spółdzielnia „Las", grupująca pracowników leśnych. W r. ub., pomimo ciężkich warunków terenowych, pozyskano 400.000 kg grzybów, wartości 8 milj. zł., 450.000 kg jagód, wartości 5 milj. zł. i 350.000 kg innych owoców, wartości 7,5 milj. zł. Zebrano także 260.000 kg kory garbarskiej, niezastąpionego obecnie produktu do wyrobu skór.

Poważną rolę w dostarczeniu opału dla wsi, mogą odegrać torfowiska, których w lasach jest ok. 8.000 ha. W ub. sezonie eksploatowano 70.000 metrów torfu, wartość 6.300.000 zł., przewidując wydatne zwiększenie wydobycia torfu w r. bież.; także dają dochód śródleśne plantacje wikliny koszykarskiej.

Na 120.000 ha wód leśnych, zakładane są ośrodki rybackie, wprawdzie znacznie zniszczone i cierpiące różne braki, dostarczyły jednak do konsumpcji 400.000 kg ryb. Po odbudowaniu gospodarstw stawowych, przewiduje się ponad 2 milj kg. ryb w produkcji rocznej.

Uruchomienie fabryki
wyrobów drzewnych

Uruchomiona została fabryka przetworów drzewnych w pow. strzeleckim, należąca do administracji Lasów Państwowych a nastawiona na przeróbkę drewna z drzew liściastych na cenne produkty, jak węgiel drzewny (metylowy). Ponadto jako uboczny produkt otrzymywane są gazy nieskraplane, które zużytkowuje się po oczyszczeniu odnośnych substancyj, jako opał podrotortami lub do napbdu motorów spalinowych.

Zdolność uruchomionych zakładów przetwórczych wynosi około 30 tysł m. sześć. drewna.

Projektuje się budowę
nowej huty

Doceniając potrzebę poważnego zwiększenia produkcji hutniczej. Buro projektowania Urządzeń Hutniczych planuje budowę nowej wielkiej huty w Katowicach, któraby dstarczała surowców dla hut przetwórczych i przemysłu metalowego. Huta ma odpowiadać najnowszym wymaganiom technicznym i posiadać dogodne połączenie komunikacyjne, zarówno jeśli chodzi o dowóz rudy, węgla i topników, jak i o zbyt gotowych wyrobów.

Wyniki produkcji przemysłu
drzewnego

W grudniu ub. r. fabryki przemysłu drzewnego Pomorza Zachodniego wyprodukowały materiałów wartości przeszło 6 milionów złotych, z tego za dwa miliony złotych na potrzeby miejscowe. W styczniu tego roku produkcja wzrosła do 12 milionów wartości. Czynnych jest 27 fabryk.



Złoża ropy naftowej

Polski przemysł naftowy stoi w obliczu nowych wierceń, o których już w chwili obecnej można niemal z całą pewnością twierdzić, że dadzą wynik pomyślne i doprowadzą do odkrycia nowego polskiego zagłębia naftowego.

Wiercenia te dokonane będą w okolicach Inowrocławia, gdzie już przed wojną odbywały się poszukiwania nafty. Układ geologiczny ziem w okolicach Inowrocławia, aż ku Bydgoszczy wskazywał, w związku z istniejącymi tam pokładami soli, że muszą się tam znajdować również źródła naftowe. Ropa naftowa występuje bowiem z reguły na krawędziach pokładów soli, które kształtują się w postaci olbrzymich słupów, sięgających w głąb ziemi na przestrzeni mniej więcej 2 km i mających średnicę około 1 km.

Na identycznych co do układu geologicznego obszarach w okolicach Hannoweru, Niemcy zdołali wydobyć w latach 1937 — 38 znacznie więcej, niż w Polsce przedwojennej, bo z górą pół miliona ton rocznie.

Próbne wiercenia, dokonane przez nas przed wojną w rejonie Inowrocławia potwierdziły tezę o istnieniu tam złóż ropy naftowej. Dopiero jednak w czasie wojny przeprowadzili Niemcy poszukiwania w okolicach Inowrocławia i natrafili tam na bogate źródła naftowe, których eksploatacji nie zdążyli już podjąć. Na tych właśnie terenach przystępuje się obecnie, w ramach 3-letniego planu odbudowy, do prac oczyszczających zasypane częściowo szyby i nowych wierceń. Otwiera to dla nas pomyślne perspektywy, że już w niedługim czasie będziemy mogli zasilić nasz rynek wewnętrzny polską naftą z nowego polskiego zagłębia naftowego.

Praca warsztatów kolejowych

Wyniki napraw taboru kolejowego w styczniu uważać należy za wyjątkowo dodatnie. W zakresie napraw wagonów towarowych osiągnięto w tym miesiącu rekordową cyfrę 5000, t. j. o 1000 wagonów towarowych więcej, niż w grudniu. W zakresie liczebności wagonów towarowych osiągnięto nawet pewne rezerwy, tak, że ruch towarowy w najbliższych miesiącach nie powinien napotykać na trudności z punktu widzenia taboru.

Obecnie warsztaty i parowozownie muszą dołożyć wszelkich starań, aby zwiększyć naprawy wagonów osobowych, których brak daje się najsilniej odczuwać zarówno ze względu na ich szczupłą ilość, jak i ze względu na wciąż wzrastające zapotrzebowanie.

W dziedzinie odbudowy i naprawy parowozów osiągnęliśmy również duże postępy. Zainstalowano ogółem około 1600 obrabiarek, odbudowano kilkaset stanowisk dla parowozów, cały szereg innych urządzeń, jak dźwigi węglowe, zapadnie itd. Znaczny postęp w dziedzinie odbudowy i wyposażenia warsztatów pozwoli na osiągnięcie dużej wydajności napraw, która w myśl wszelkich przewidywań — będzie nadal wzrastała.

40 zagrabionych kutrów odebrano Niemcom

Polska delegacja rybacka, bawiąca od kilku tygodni w portach niemieckich w celu wyszukania polskich kutrów, zagrabionych przez Niemców, zidentyfikowała już 40 kutrów.

W posiadaniu naszej delegacji znajdują się wszelkie dokumenty, świadczące o polskiej przynależności tych kutrów. W najbliższym czasie część kutrów zostanie przyprowadzona do Gdyni i powiększy nasz stan taboru rybołówczego.

Przemysł szklany

Polski przemysł szklany liczy obecnie 91 hut, w tym 30 hut na Dolnym Śląsku. Przemysł szklany produkuje szyby, kryształy, szkło techniczne, oświetleniowe, farmaceutyczne, butelki, opakowania szklane i inne artykuły. Wiele hut jest całkowicie zmechanizowanych. Przemysł szklany przygotowuje się do eksportu swych artykułów za granicę.

Porcelana Polska dla zagranicy

W najbliższym czasie Polska rozpocznie eksport morski porcelany i szkła, oraz towarów pokrewnych, które eksportowaliśmy przed rokiem 1939. Porcelana będzie wywożona do krajów skandynawskich, na Bliski Wschód i do Afryki. Pierwsze transporty będą miały charakter próbny, dla zbadania możliwości chłonnych rynku zagranicznego. Eksport ten w dużym stopniu jest uzależniony od uzyskania odpowiedniej ilości statków.

Zakłady wapienne

Ostatnio w Zakładach Wapiennych „Gorażdże", pow. Strzelce, zapalono uroczyście piece. W nowouruchomionym zakładzie produkcja wapna budowlanego przewidziana jest na 25.000 ton rocznie. W miarę zapalania nowych pieców, nastąpi zwiększenie załogi do 750 osób.

Uruchomienie otwartych zakładów w powiecie jest najlepszym dowodem żywotności miejscowych czynników.

Na zakończenie uroczystości dyrekcja przekazała na miejscową szkołę kwotę 5 tys. zł., nie licząc pomocy doraźnej przy organizowaniu placówek oświatowych w ub. miesiącach. W dalszym ciągu rozpoczęte są już prace nad uruchomieniem pozostałych czterech zakładów wapiennych w powiecie w terminie do czerwca b. r.

2 miliony kg ryb

W administracji 16 Drekcyj Okręgowych Min. Lasów znajduje się około 120.000 ha wód śródleśnych oraz gospodarczo z nimi związane — ośrodki rybackie. Tereny rybackie są w 50 proc. zniszczone pod względem gospodarczym i technicznym. Mimo poważnych braków środków do połowów, administracja lasów państwowych w roku bieżącym dostarczyła ludności ok. 400.000 kg. ryb.

Znaczne ilości gospodarstw stawowych które były w stanie kompletnego zniszczenia, zostają już jednak odbudowane. Na terenach północnych i zachodnich kraju oraz po zagospodarowaniu terenów centralnych przewiduje się zwiększenie produkcji rybnej do 1 miliona kg. ryb w gospodarstwach, prowadzonych we własnym zarządzie, oraz powyżej miliona kg. na wodach wydzierżawionych.

Domy dziecka i matki

Odbyło się tu otwarcie i oddanie do użytku wzorowego Domu Dziecka. Kierownictwo zakładu spoczywa w rękach Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej.

Dom obliczony jest na 120 dzieci. Sale dziecinne są umeblowane nowymi mebelka mi i wysłane dywanami, aby dzieci mogły się bezpiecznie bawić.

• • •

Miejski Wydział Opieki Społecznej w Gdańsku zorganizował pierwszy na terenie woj. gdańskiego Dom Matki i Dziecka.

W uroczystości otwarcia udział wzięli przedstawiciele władz miejskich, P. C. K. i delegacja duńskiej organizacji „Ratujcie dzieci". Przedstawiciel Misji Duńskiej obiecał wydatną pomoc dla nowopowstałej placówki.

Dom pomieścić może 100 dzieci do lat 3 oraz 20 matek.

Radio Gliwice już pracuje

Odbyła się uroczystość otwarcia stacji nadawczej w Gliwicach. Stacja od dnia 10 marca b. r. pracuje jako stacja Katowice I na fali 243,7 mtr. z mocą 6 kw. Jest to ta sama rozgłośnia Gliwicka, która odegrała znamienną rolę przed samą wojną, kiedy to Niemcy zainscenizowali napad żołnierzy polskich na budynek radiostacji, by sprowokować konflikt.

Aktu otwarcia dokonał wicewojewoda śląsko - dąbrowski płk. Ziętek, który w przemówieniu swym wskazał na rolę, jaką na ziemiach odzyskanych ma do odegrania rozgłośnia Polskiego Radia w Gliwicach. Z kolei ks. biskup Adamski dokonał poświęcenia rozgłośni.

Przemysł precyzyjny

Przemysł precezyjno - optyczny zatrudnia 1.600 robotników w 17 zakładach. Są to fabryki szkieł okularowych, lornetek, lup, reflektorów, aparatów kinoprojekcyjnych, zegarów elektrycznych i kolejowych, narzędzi zegarmistrzowskich, wodomierzy i gazomierzy, manometrów i termometrów, wag i narzędzi chirurgicznych. Produkcja fabryk dolno-śląskich daje 32 procent wyrobów.

Wychów drobiu

Na pierwszy kwartał b. r. Państwowy Bank Rolny uruchomił trzyletni kredyt na popieranie hodowli drobiu w sumie 5 milionów zł., a nadto kredyt półroczny w kwocie 12 milionów na zakup jaj wylęgowych.

Spółdzielnia szewcka

Toruńska Spółdzielnia Spożywców uruchomiła zmechanizowane warsztaty cholewkarskie i szewskie i przystąpiła do masowej produkcji obuwia na zasadach spółdzielczych.

Uniwersytet ludowy

Z inicjatywy Kuratorium okręgu szkolnego wrocławskiego został otwarty w Karpnikach pod Jelenią Górą pierwszy Uniwersytet Ludowy na Dolnym Śląsku. Otwarcie uniwersytetu było możliwe dzięki poparciu władz administracyjnych oraz współpracy Stronnictwa Ludowego i Samopomocy Chłopskiej.

Obecnie specjalny wysłannik Kuratorium, inspektor oświaty pozaszkolnej Kurbiel przystępuje do organizowania Uniwersytetu Robotniczego w Jeleniej Górze.

OTO WYCINEK Z NASZEJ PRACY — KILKA — Z SETEK INNYCH — OSIĄGNIĘĆ KRAJU W OSTATNIM CZASIE.

A CO TY — RODAKU NA PRZYMUSOWEJ EMIGRACJI — OSIĄGNĄŁEŚ W TYM CZASIE? CZYM PRZYCZYNIŁEŚ SIĘ DO ODBUDOWY SWEJ OJCZYZNY? — JAK DŁUGO ZAMYŚLASZ STAĆ NA UBOCZU I PRZYPATRYWAĆ SIĘ PRACY TWYCH BRACI, KTÓRZY BUDUJĄ PRZYSZŁOŚĆ DLA SIEBIE I... DLA CIEBIE?

PORADNIK DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY

ZIEMIE ZACHODNIE PRZYJMUJĄ OSADNIKÓW

Na podstawie ankiety przeprowadzonej przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych, ziemie te w dniu 15 stycznia 1946 r., były w stanie wchłonąć jeszcze nast. ilości osadników.

Wieś:

Województwo dolno - śląskie obejmujące 33 powiaty, może przyjąć jeszcze 153.677 osób, umieszczając je na 34.242 gospodarstwach rolnych. Z tej liczby 133.139 osób można umieścić na 29.620 gospodarstwach jednorodzinnych (do 15 ha) i 20.738 osób na 4.622 gospodarstwach dwurodzinnych lub większych (od 15 do 50 ha).

Na Ziemi lubuskiej (14 powiatów) pomieścić można 59.056 osób na 13.-47 gospodarstwach, w tym 50.182 osoby na 11.175 gospodarstwach jednorodzinnych (do 15 ha) i 8.874 osoby na 1.972 gospodarstwach wielorodzinnych (od 15 do 50 ha).

Województwo mazurskie (17 powiatów) może osadzić 104.632 osoby na 26.158 gospodarstwach.

Województwo gdańskie (14 powiatów) może osadzić na roli 36.279 osób na 8.060 gospodarstwach, w tym 26.624 osoby na 5.915 gospodarstwach jednorodzinnych (do 15 ha) i 9.685 osób na 2.145 gospodarstwach wielorodzinnych (15 do 50 ha).

Województwo zachodnio - pomorskie (18 powiatów) może przyjąć 76.973 osoby; osadzając je na 17.126 gospodarstwach, w tym 49.111 osób na 10.914 gospodarstwach jednorodzinnych (do 15 ha) i 27.862 osoby na 6.212 gospodarstwach wielorodzinnych.

Województwo białostockie (3 powiaty) — Ełk, Olecko, Gołdap — może osadzić 15.040 osób na 3.423 gospodarstwach rolnych.

Województwo bydgoskie może osadzić 13.796 osób, na 3.066 gospodarstwach rolnych.

Ogółem na dzień 15 stycznia b. r. Ziemie Odzyskane były w stanie przyjąć 460.037 osób ludności rolniczej dla osadzenia jej na 105.222 gosp. rolnych.

Miasta:

Województwo gdańskie może umieścić w 11 miastach ogółem 57.804 osoby (w tym Bytów — 12.800 osób, Gdańsk — 10.360 osób, Malborg — 9.000 osób i Słuck — 17.940 osób).

PRACA DLA FACHOWCÓW

Wydział Pomiarów Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przyjmie natychmiast inżynierów mierniczych, mierniczych przysięgłych, zdolnych techników pomiarowych i kreślarzy. Pożądana znajomość katastru ziem zachodnich. Wynagrodzenie wyższe o 50 proc. niż w województwach centralnych. Możliwość otrzymania mieszkania, częściowego umeblowania, w powiatach okręgu Mazurskiego.

UWAGA ELEKTRYCY!

Lubeslki Międzynarodowy Związek Elektryfikacyjny „Lubzel" w Lublinie, ul. Fabryczna Nr. -7, zatrudni natychmiast 2-ch inżynierów-elektryków, 3-ch technologów, 5-ciu techników oraz każdą ilość monterów. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.

W GUBINIE BRAK LUDZI DO PRACY

Jakkolwiek miasto Gubin zostało w 80% zniszczone, to jednak w całym powiecie osiadło ponad 4.000 osób. Liczne warsztaty pracy, które były w stanie opłakanym, dziś już tętnią pełnym życiem. Mieszkańcy Gubina wykazują dużo inicjatywy i zapału do pracy. Niemniej daje się odczuwać dotkliwy brak ludzi w każdej dziedzinie. Gubin — to miasto ogrodów — ma wspaniałą przyszłość.

OLSZTYN POSZUKUJE

Dyrekcja PUR w Olsztynie podaje do wiadomości, że jest potrzebny: 1—lekarz na punkt etapowy w Olsztynie, 3 — siostry na punkt dworcowy pierwszej pomocy sanitarnej na stacji Olsztyn; 3—siostry do konwojowania transportów z repatriantami ze stacji Olsztyn na dalsze tereny.

Kandydaci mogą się zgłaszać codziennie od 9 — 11 w Dziale Zdrowia w Olsztynie.

APEL DO KRAJU O SIŁY ROBOCZE

W związku z przeprowadzoną repatriacją Niemców, a tym samym utraty pewnej ilości sił roboczych — jednym z najważniejszych zagadnień Ziem Odzyskanych jest sprawa zwerbowania sił roboczych dla naszych rejonów zachodnich, zwłaszcza dla Pomorza Zachodniego. Wielu prac nie można tu uruchomić, ponieważ brak jest robotników, techników i inżynierów. Szczególnie ciężko odczuwa tę sytuację przemysł budowlany.

22 TYSIĄCE GOSPODARSTW CZEKA NA OSADNIKÓW

Według danych z lutego b. r., na Pomorzu Zachodnim znajduje się jeszcze w chwili obecnej przeszło 22 tysiące gospodarstw, na których w najbliższym czasie należałoby obsadzić rolników, bowiem w tej chwili są one w całym tego słowa znaczeniu „dzikie". t. j. ani zaorane, ani obsiane i stanowią tylko przytulisko dla niepożądanych elementów.

O ile chodzi o wielkość tych gospodarstw, to najwięcej jest poniżej 20 hektarów, bo aż 17.172. Od 20 do 50 hektarów wolnych jest 3.249 gospodarstw, od 50 do 100 hektarów 1.746. Wszystkie te obiekty rolne czekają na jak najszybsze objęcie.

Wśród wyżej wymienionych gospodarstw około 8 tysięcy, to obiekty zupełnie niezniszczone, 5 tysięcy wskazuje zniszczenie do 25%, natomiast dalsze 9 tysięcy obiektów wskazuje zniszczenie powyżej 25%.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE POSZUKUJE FACHOWCÓW

Zjednoczenie Energetyczne w Wałbrzychu, poszukuje fachowców w branży elektrotechnicznej. Wynagrodzenie za pracę, ustalone jest według stawek Min. Przemysłu i Handlu z 50% dodatkiem zachodnim, premią i stołówką.

Podajemy imienny wykaz wolnych posad:

3 — inżynierów- elektryków, 1 — konstruktor jako szef biura konstrukcyjnego, 2 — starszych technkiów, 2 — techników maszynistów, 1 — inżynier konstruktor - mechanik, 1 — inżynier konstruktor - elektryk, 2 — techników - konstruktorów - mechaników, 3—techników konstruktorów -elektryków, 2 — majstrów elektrowni, 3 — starszych maszynistów turbinowych, 2 — kalkulatorów obróbkowych, 1 — majster elektryk (do napraw transformatorów do sieci tramwajowej), 1 — majster ślusarski do warsztatu uczniowskiego, 1 — majster obeznany z urządzeniem elektrowni, 4—kreślarzy, 5 — kopistów, 2 — majstrów licznikowych, 3 — ślusarzy samochodowych, 2 — monterów na rurociągi parowe i wodne, 2 kotlarzy, 2 — ślusarzy maszynowych obeznanych z mechanizmami elektrowni, 2 — elektromonterów do sieci tramwajowej, 4 — specjalistów licznikowych, 3 — starszych palaczy, 2 — zegarmistrzów, 10 — brygadzistów, 60 — monterów sieciowych, 60 starszych monterów stacyjnych, 60 — pomocników monterów stacyjnych, 8 — palaczy.

Zgłoszenia kierować bezpośrednio do Dyrekcji Zjednoczenia Energetycznego w Wałbrzychu.

ŻÓRAW PRZYJMUJE OSADNIKÓW

Do powiatu Żóraw, położonego w północnej części Dolnego Śląska, przybyło dotąd około 8.500 osadników. Cztery wsie są dotąd nieobsadzone. W powiecie przebywa dotąd ponad 7.000 Niemców, zajmujących jeszcze 566 gospodarstw.

POTRZEBA LEKARZY W SZPROTAWIE

Miasto powiatowe Sprotawa nie posiada dotąd szpitala, chociaż istnieje w dalszym ciągu szpital niemiecki. Brak także apteki. W Szprotawie znajduje się dotychczas tylko jeden polski lekarz, który nie może podołać przypadającym na niego pracom.

HUTA OSTROWIEC
w Ostrowcu Świętokrzyskim

poszukuje inżynierów na stanowiska:

głównego metalurga, szefa kontroli technicznej, szefa inspekcji maszyn, inżyniera metaloznawcę oraz inżynierów mechaników i metalurgów do ruchu, oraz do Biura Produkcji i Konstrukcyjnego:

Oferty z życiorysem należy kierować pod adresem: HUTA OSTROWIEC, w Ostrowcu Kieleckim, Traugutta 2. Dyrekcja Zakładów.

INFORMATOR REPATRIANTA

RENTY DLA WDÓW PO UBEZPIECZONYCH ROBOTNIKACH

Z. U. S. za zgodą Ministerstwa Pray i Opieki Spoecznej przystąpił do przyznawania i wypłaty świadczeń pewnym grupom osób, które według dotychczasowych przepisów nie miały prawa do tych świadczeń. Chodzi tu mianowicie o wdowy po ubezpieczonych robotnikach. W myśl ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dn. 28.3.1933 r. Dz. U. R. P. Nr 51 poz. 396) wdowa po ubezpieczonym w Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników mogła otrzymywać rentę wdowią tylko w tym przypadku, gdy bądź miała przekroczone 60 lat życia, bądź była niezdolna do zarobkowania.

Obecnie Z. U. S. rozpoczął przyznawanie rent wdowich z ubezpieczenia emerytalnego robotników wdowom obarczonym dziećmi — niezależnie od wieku i stopnia niezdlności do zarobkowana wdowy — według następujących zasad:

1) wdowa, która wychowuje jedno dziecko, uprawniona do renty sierocej po zmarłym ubezpieczonym, ma prawo do otrzymywania renty wdwiej do ukończenia przez dziecko 7-go roku życia;

2) wdowa, która wychowuje dwoje dzieci uprawninych do rent sierocych, otrzymuje rentę wdowią do czasu posiadania przez te dzieci uprawnień do rent (do ukończenia 17 lat przez chłopców, a 18 lat przez dziewczęta);

3) wdowa, która wychowuje troje lub więcej dieci uprawnionych do rent sierocych, otrzymuje rentę wdowią bez ograniczenia terminu tj. na stałe.

NAUKA

Specjalnym rozporządzeniem zostały wprowadzone i zalegalizowane kursy maturalne dla dorosłych. Nauka odbywa się w tempie szybszym, niż w szkole normalnej, w godzinach popołudniowych. Dolną granicą wieku kandydatów jest skończone 18 lat.

Informować się w sprawie Kursów Maturalnych dla dorosłych należy w kuratoriach. W Warszawie kursy takie są na ul. Brzeskiej 7, Kawęczyńskiej 12, Polna 46 i Hoża 13.

Wszystkie rezultaty osiągnięte podczas tajnego nauczania są obecnie honorowane i uznawane. Jednak trzeba je zweryfikować. Postępowanie jest proste — na zaświadczenie dawnych profesorów, prowadzącchy komplety, komisja przy kuratorium wydaje pełnoprawne świadectwa maturalne lub świadectwa z ukończenia poszczególnego roku nauczania.

Studenci przedwojenni; posiadający indeksy lub pamiętający numer albumu, też nie mają żadnej trudności z przystąpieniem do dalszych studiów, gdyż akta przedwojenne uniwersytetu ocalały.

Studenci Uniwersytetu Warszawskiego z czasów tajnego nauczania, muszą przedstawić świadectwa profesorów (którzy i dziś przecież wykładają) lub w razie ich śmierci, zaświadczenie sekretarza tajnego uniwersytetu z czasów okupacji.

BIURO ADRESOWE

W sprawie informacji o obecnych mieszkańcach Warszawy, należy się zgłaszać do Biura Adresowego Wydział Ewidencji Ludności Warszawa — Praga, ul. Floriańska 10. Biuro Adresowe posiada pozatem specjalny wydział do załatwiania klientów drogą korespondencyjną.

Około 2.000 listów wpływa miesięcznie z najdalszych zakątków kraju z zagranicy i drugiej półkuli. Pożądane jest przesyłanie znaczków na odpowiedź w razie bowiem ich braku listy są przesyłane bez znaczków i odbiorca opłaca podwójne porto. W sprawie informacji o mieszkańcach innych miast, należy pisać do Zarządów Miejskich, Wydział Ewidencji Ludności.

Skrzynka pytań i odpowiedzi

Repatriantka F. B., Warszawa. Jak już wielokrotnie w „skrzynce pytań i odpowiedzi" pisaliśmy, bezwzględnie wszyscy Polacy z ZSRR powrócą do kraju najpóźniej do końca czerwca b. r. Nie jest to z naszej strony twierdzeniem gołosłownym, ponieważ tego rodzaju układ został między Związkiem Radzieckim a Rządem Polskim zawarty, a w układzie tym żadne absolutnie wyjątki nie są przewidziane. Wiemy bardzo dobrze, że trudno się zdobyć na cierpliwość, gdy chodzi o kogoś bliskiego, ale w tej chwili nie ma innej rady, jak właśnie cierpliwie czekać na powrót syna. Wróci napewno. Podania Pani pozostały bez odpowiedzi, gdyż wobec tego, że akcja repatriacyjna odbywa się ściśle według ustalonego programu systematycznie okręgami, wszelkie indywidualne interwencje są niemożliwe. —„Repatriant" nie jest do Rosji kolportowany, ponieważ jest zasadniczo przeznaczony tylko do kolportażu na tereny Niemiec i Austrii. Dlatego też zamieszczanie ogłoszeń jest bezcelowe. Radzimy Pani zwrócić się do Związku Patriotów Polskich przy Ambasadzie Polskiej w Moskwie z prośbą o umożliwienie Pani otrzymania adresu syna.

Maria Czapla, Bobrek, pow. Bytom. — Mając dokładny adres córki może Pani doradzić jej listownie, aby zwróciła się w sprawie przyśpieszenia swego powrotu do Polskiej Misji Repatriacyjnej w Monachjum. Wzmożona akcja repatriacyjna rozpoczyna się już w tym miesiącu i według zapewnień władz amerykańskich do końca sierpnia wszyscy Polacy ze strefy okupacyjnej amerykańskiej będą akcją repatriacyjną objęci.

Zina Matwiejew u Resi Bauer, Tegernheim 81 bei Regensburg, Bayern. Otrzymaliśmy wiadomość, że p. Ola Czuj podobno przebywa w Gdańsku, zaś bliższy jej adres może podać p. Józef Gołębiowski, Bydgoszcz, ul. Łęczycka 8. Miejsca pobytu Luby Matwiejówny nie udało się ustalić. Do p. Gołębiowskiego może Pani przesłać list za naszym pośrednictwem.

Antoni Pawłowski, Essen-Stelle, Lohnmühlentalstr. 15. List Pana, skierowany do Polskiej Misji Repatriacyjnej w Bad-Oyenhausen został nam przekazany. Piszemy jednocześnie do Pańskiej Parafii w sprawie przesłania nam Pańskiej metryki ślubu. Z chwilą, gdy z parafii papier ten otrzymamy, natychmiast go Panu wyślemy.

Aleksandra Michalska, Parczew. List do męża wysłaliśmy. Jesteśmy przekonani, że otrzyma go z całą pewnością w czasie krótszym, aniżeli Pani podaje. Liczymy, że do dwu tygodni powinna Pani mieć już odpowiedź. To co Pani w swym liście nazywa „dygresją" dla nas jest ustawiczną troską, ustawiczną walką. My wiemy o tym doskonale, że prawdziwie uczciwych ludzi męczy i dezorientuje ta, jak ją Pani słusznie nazywa „kretyńska" propaganda. Taka jest już natura ludzka, zwłaszcza po ciężkich przejściach lat wojennych, że łatwiej wierzy w złe, niż w dobre. To nic, że propaganda jest szyta grubymi nićmi — sama przecież Pani powiada, że ludzie, którzy przeszli lata całe męki fizycznej i moralnej, są mało odporni nie tylko fizycznie. Mamy jednak nadzieję, że to, co nie udaje się ludziom obcym, których przecież również podejrzewa się, że w celach propagandowych tają prawdę, udać się może Pani jako żonie, najbliższemu więc przyjacielowi. Niech Pani często pisuje do męża — listy można przecież wysyłać bez ograniczeń — niech Pani informuje go zupełnie obiektywnie, spokojnie i bez uniesienia, jak wygląda dzisiejsza rzeczywistość w Polsce. Proszę mu pisać nie tylko o dobrych stronach, proszę mu również napisać, że życie jest ciężkie i wcale nie na różach usłane. Że trzeba pracować i to czasem bardzo ciężko, ale... u siebie dla swoich, dla swego kraju i narodu, dla swojej rodziny. Pewni jesteśmy, że Pani uwierzy rychlej, aniżeli ludziom obcym, choćby starali się ze wszystkich sił przemówić do jego rozsądku. W Pani ręku jest więc przyśpieszenie powrotu męża.

P O S Z U K U J Ą

Bednarskiego Jerzego l. 22 („Artura") b. studenta Politechniki Warszawskiej, wziętego po kapitulacji Warszawy do niewoli niemieckiej — poszukują rodzice Stefan i Józefa Bednarscy, zam. Sopot, ul. Niewiadomskiego 4. Kolegów powstańców, którzy znali naszego syna błagamy o jakąkolwiek wiadomość pod naszym adresem.

Bitny - Szlachto Teofil poszukiwany jest przez Marię Bitny-Szlachto, Żarnów — Apteka, pow. Opoczno. Wszyscy ci, którzy byli w Gross-Rosen w 1945 r. w styczniu na bloku 6-tym, proszeni są o wiadomość. Poszukiwany jest również **Jan Święcicki** z bloku 8-go.

Borman Andrzej, ur. 30.11.1921 r. wywieziony podczas powstania z Warszawy przez Pruszków do Dachau we wrześniu 1944 r., poszukiwany jest przez Z. Borman, Gdynia, 10-go Lutego 37. Kto mógłby udzielić jakichkolwiek wiadomości pod powyższym adresem lub. A. Bormanowa, Warszawa, Sienna 57 m. 11 będzie sowicie wynagrodzony.

Baniewicz Halinę przebywającą w sierpniu na kuracji w szpitalu Jana Bożego w Warszawie, poszukuje matka. Warszawa, Żoliborz ul. Felińskiego 37, apteka Z. Szlichcińskiego.

Polacy zagranicą poszukują swych rodzin w kraju

Adamczyk Wacław, Obóz Polski w Niederlahnstein koło Koblenz, Blok 6, pokój 85, pozdrawia rodzinę swoją we wsi kol. Kępa, pow. Janów Lub. i prosi o jakąś wiadomość. Jest zdrów i oczekuje najbliższego transportu, którym wróci do kraju.

Chudzik Michał, ur. 1915 r. z Bełza, obecny adres Stuttgart, Obóz Polski Feuerbach - Flandernkaserne Badeanstalt, poszukuje rodziny swojej, przebywającej w Leżajsku. Poszukuje ojca Józefa Chudzika, matki, oraz siostry.

Denisiewicz Władysław, ur. 1913 r., poszukuje matki i brata. Brat Narcyz, lat 21, przebywał ostatnio w Neubrandenburg.

Dziubak Henryk, Ulm a/Donau, Sedan Kaserne nr 5 — pozdrawia rodzinę, koleżanki i kolegów w Pilastowie, pow. Garwolin. Ma zamiar w krótkim czasie wrócić do kraju.

Mjr. Ehrlich January, Eckardtsheim b. Bielefeld, Hospital, Westfalia — poszukuje żony Haliny Ehrlich, przebywającej po powstaniu w Berlinie — Rudow. Przypuszcza, że żona wróciła do kraju i przebywa obecnie u matki swej, Pepłowskiej Anastazji, siostry P. C. K. w Warszawie. Poszukujący podaje następujące nazwiska osób, które mogłyby ewentualnie udzielić wiadomości o żonie: Słoniewska Wanda, Nowogrodzka 48, Chmura Władysław, ul. Puławska 126, Radca Min. Kom. Zaborski, Dzięciołowska Jadwiga. Ktokolwiek z wyżej podanych osób miałby jakieś wiadomości o poszukiwanej, proszony jest o skomunikowanie się z Redakcją „Repatrianta".

Filipiak Mieczysław, Pol. Obóz, Coburg, Kancelaria, poszukuje matki, Sokołowskiej Bronisławy, oraz siostry Malinowskiej Zofii, zam. poprzednio w Warszawie, ul. Kielecka 26-b m. 5.

Grabka Marian, Polski Obóz w Coburgu — poszukuje ojca Grabki Józefa, oraz braci Wacława i Kazimierza Grabki i Dąbrowskiego Józefa z miasta Sarny na Wołyniu.

Węgrzyn Stefan, Polski Obóz w Coburgu — poszukuje rodziny, przebywającej ostatnio w okolicach Lwowa.

Kraszewski Kazimierz, Ulm a/Donau, D. P. C. nr. 1. Söflingerstr. 143, poszukuje żony Aliny z dziećmi Jerzym, Teresą i Anną, zamieszkałej w grudniu 1944 r. w Kopanej k/Tarczyna pow. Grójecki, oraz matki Idy z Wierzbowskich Kraszewskiej, zam. w 1944 w Nowogródku. Kto miałby jakieś wiadomości o poszukiwanych, proszony jest o skomunikowanie się z Redakcją „Repatrianta".

Lewandowski Czesław, Bokeloh, Kr. Neustadt, Prov. Hannover — poszukuje żony Janiny Lewandowskiej, Poznań, ul. Kopernika 6 m. 5 oraz siostry Pelagii Wojcieszak, Poznań, ul. Woźna 15 m. 7. Prosi o wiadomości przez „Repatrianta".

Lutczyn Paweł, Stuttgart—West, Rotebühlstrasse 187/2 — poszukuje Zalewskiej Haliny i Głowackiego Edwarda, ostatnio zam. w Warszawie, ul. Trębacka 2 m. 3, Franciszki i Karola Voisé, Senatorska 19 m. 75, lub Bar „Kącik", Sewerynów, boczna Kopernika, Konopczyńskiego 5/7, Henryka Voisé Warszawa—Praga, Białostocka 45 m. 25. Prosi o adres swej matki, Jadwigi Voisé-Lutczynowej, zam. we Lwowie, ul. Żyrzyńska 30.

Łożyński Józef, Polish Camp, Coburg, blok 12 M. 99 — poszukuje matki, Anny Łożyńskiej, oraz sióstr, Heleny Burkiewicz i Natalii Wrześniewskiej z synem Wacławem, Łożyńskiego Antoniego, lat 31, dawny adres Warszawa, Rybaki 17 m. 23.

Michalski Kazimierz, 709960 LAC 131 Wing H. Q 317 S. E. R. A. F. B. A. O. R. — poszukuje żony Ludwiki Michalskiej, ur. 1921 r. Wiadomości do Redakcji „Repatrianta".

Moroz Lili i Danusia — poszukują matki Petroneli Moroz, oraz brata Stanisława Moroza, przed powstaniem mieszkali w Warszawie, ul. Szopena 15 m. 20. Mamuś! Jesteśmy zdrowe. Poślij cie nam list przez „Repatrianta" na adres: Stuttgart, Moeröckenstr. 12.

Ossowski Jan, poprzednio w Wertheim, obecnie Obóz Polski, Karlsruhe, Forstner, nr 691 UNRRA Team 519 — prosi o wiadomość i o obecny adres: żonę swoją Barbarę z synem Stasiem, oraz swoją rodzinę, najlepiej przez „Repatrianta".

Pacanowski Andrzej, Polish Camp, Coburg, Bl. 27 m. 44 — poszukuje Kacprowskiego Władysława i Pacanowskiej Stanisławy z okolic Sarn.

Radzikowska Anna, z domu Laudorowicz, Straubing, Ludwigsplatz 15, poszukuje następujących osób, zamieszkałych dawniej w Wilnie: Laudorowicz Konstanty [illegible] 1882, Laudorowicz Helena, ur. 21.3 [illegible] [illegible]ńska Janina, ur. 1913 — 14 z [illegible] Laudorowicz, Rajszysówna Bronisława, ur. 1907, Laudorowicz Edward, ur. 1919. Wiadomości prosimy kierować do Redakcji „Repatrianta".

Snopkowski Józef, Obóz Wojskowy, Mannheim, Käfertal P. W. X. Camp U. S. Army, poszukuje Snopkowskiej Elżbiety i córki Haliny, prosi o odpowiedź za pośrednictwem „Repatrianta".

Tarasiewicz Jan, Mannheim - Käfertal, A. P. O. 168 U. S. Army Komp. A— poszukuje rodziny swej, ojca Tarasiewicza Stanisława, wieś Trzcianka, p-ta Rutka, Tartak, pow. Suwałki i Maciejewskiej Stefanii, wieś Poplin, p-ta Rutka. Wiadomości kierować do Redakcji „Repatrianta".

Terlecka Helena, Polski Obóz Durzyn, Post Wildflecken B. P. 11, p. 23, Bawaria — poszukuje Terleckiego Józefa, ur. 4.9.1921 r., Terleckiego Kazimierza, ur. 4.3.1924 r., Taulczka Władysława, ur. w Pustelniku, oraz Habera Kazimierza, ur. 9.2.1915 r. Wiadomość do Redakcji „Repatrianta".

Urbanowicz Wiktor, ur. 1900 r. Knielingen, Karlsruhe, poszukuje żony Janiny Urbanowicz, ostatnio przebywającej w Sudetach - Brix.

Wiśniewska Teodora, Stuttgart, Polish Liaison Officer, Tübingerstr. 19 — poszukuje Michalskiej Gabrieli Józefy z synkiem Zbyszkiem, zam. do powstania w Otwocku. Kto posiada wiadomość, proszony jest o podanie do Redakcji „Repatrianta", lub bezpośrednio listownie pod powyższym adresem.

Wiśniewski Kazimierz, Pforzheim, Obóz Polski „Waszyngton", blok V, pokój 306 — poszukuje następujących osób, przebywających przed powstaniem w Warszawie: Balbina Wiśniewska, ul. Żytnia 20, Kwaszczyńscy Julitta i Stefan, Parkowa 39, Wiśniewscy Janina i Henryk, Leszno 9, Kowgier Joanna i Bronisław, Czerniakowska 140, Kalmus Zuzanna i Józef Warszawa — Praga, Wileńska 15, Miastowscy Halina i Tadeusz, Wileńska 15, Głowaccy Elżbieta i Feliks, Targowa. Wiadomości kierować do Redakcji „Repatrianta".

Wołyński Antoni, Polski Obóz w Greven, koło Münster, ul. Komorowskiego 35-a, Westfalia, poszukuje córki Ireny, ur. 1924 r. Przebywała ostatnio w Nordheim, poszukuje również żony, Emilii z synem Antonim, oraz syna Michała, ur. 1923 r. Wiadomości o powyższych prosimy kierować do Redakcji „Repatrianta".

Wytrykusz Piotr, Polski Obóz, Coburg, Bawaria — poszukuje żony Anieli Wytrykusz z synkiem Zbysiem i córeczką Julą, matki Doroty Wytrykusz, siostry Joanny i brata Jana, oraz teścia Wysockiego. Cała rodzina przebywała we wsi Czerwonogród, pow. Zaleszczyki, woj. Tarnopol. Wiadomości kierować do Redakcji „Repatrianta".

Por. Zagrodzki Edmund, zam. Karlsruhe, Obóz Knielingen, poszukuje: żony Anny Zagrodzkiej z dziećmi: Aleksandrą, lat 16 i Andrzejem, lat 14. Ostatni adres Wilkołaz I, poczta Kraśnik. Poszukuje również Skorackiej Rozalii i Skorackiej Walentyny, Śmigiel, ul. Mickiewicza 27, pow. Kościan.

Ppor. Ziegler Leopold, Ulm-Obóz Polski im. Paderewskiego — poszukuje żony Marii Zieglerowej, ostatnio zam. w Pruszkowie, ul. Lakowa 13 m. 4, u pp. Ziemskich. Prosi o listowną wiadomość za pośrednictwem „Repatrianta".

Zipper Edmund, Regensburg, Bawaria, Polish Information Center, Brunnleite 7 — poszukuje Wiśniewskich Heleny i Olgi, Zipperowej Marii, Simonów Franciszki i Edgara, oraz Ulmera Adama. Wszyscy ze Lwowa.

Polacy z Niemiec na odbudowę Warszawy

Hasło odbudowy Stolicy objęło nietylko cały kraj, ale głośnym echem odbiło się poza granicami, zwłaszcza wśród rodaków przebywających na obczyźnie. Ostatnio nadeszły wiadomości o zbiorowych akcjach na rzecz odbudowy Warszawy zainicjowane przez niektóre Ośrodki Polskie w Niemczech.

Prezydent miasta Warszawy otrzymał za pośrednictwem oficerów łącznikowych Polskich Misji Repatriacyjnych ofiary pieniężne przesłane przez Polski Ośrodek Möncheberg — Kassel i od Zarządu Polaków Deportowanych w Niemczech Oddział w Sulz/Neckar.

Jednocześnie z pieniędzmi nadeszły te oto listy:

Möncheberg, d. 31 stycznia 1946 r.

POLSKI OŚRODEK MÖNCHEBERG
KASSEL

Sekcja teatralna.

Do
Ob. Prezydenta m. st. Warszawy
Polska.

W związku z zapoczątkowaną w Kraju ogólną akcją zbiórkową datków na odbudowę naszej Stolicy oraz z uwagi na konieczność podkreślenia narodowej solidarności— zespół teatralny Polskiego teatru „Rewia" w Ośrodku polskim Möncheberg — Kassel (Niemcy) postanowił całkowity dochód wynoszący sumę 3.500 mk (słownie trzy tysiące pięćset marek) uzyskany z premiery odbytej w ub. niedzielę, dn. 27 stycznia rb. przekazać na ręce Obywatela Prezydenta z przeznaczeniem „na odbudowę stolicy Polski — Warszawy".

Korzystając z nadarzającej się okazji pragniemy podkreślić, iż powstające na gruzach ukochanej Ojczyzny nowe życie rodaków żywo nas interesuje i każda wiadomość z Kraju jest przez nas serdecznie witana.

Dokładnie zdajemy sobie sprawę, iż kwota 3.500 mk. przekazana przez nas na odbudowę stolicy jest, jak na tamtejsze stosunki, zbyt mała i w zupełności nie pokryje potrzeb związanych z wydatkami, lecz prosimy uważać ten czyn za serdeczny odruch społeczeństwa naszego Ośrodka w stosunku do potrzeb Kraju.

Obóz nasz również powstał na zgliszczach dymiących, drewnianych baraków, a choć obecnie zamieszkujemy schludne niemieckie mieszkania, tem nie mniej zdajemy sobie sprawę z ogromu prac podjętych przez Was, Rodacy w Kraju.

Przy okazji składamy na ręce Obywatela Prezydenta serdeczne pozdrowienia dla Was Obywatelu, dla mieszkańców st. m. Warszawy oraz wszystkich obywateli Kraju.

Sekretarz: (—) Władysław Michalak.
Administrator: (—) Kazimierz Sadowski.
Dyrektor: (—) Stefan Różalski.

Sulz n N, dn. 29 stycznia 1946 r.

ZW. POLAKÓW DEPORTOWANYCH
w NIEMCZECH
Oddział Sulz n Neckarem
Oberndorferstrasse Nr. 15
Telefon Nr. 414.

WOJSKOWA MISJA REPATRIACYJNA
w Horbie.

Dotyczy: przekazanie
uchwalonych 1000 Mk.
na odbudowę Warszawy.

Niniejszym komunikujemy:

Na Walnym Zebraniu Związku Polaków Deportowanych w Niemczech — Oddział Sulz w dniu 15 stycznia 1946 r. protokół Nr. 44 — na wniosek prezesa Związku Binkowskiego Czesława powzięto następującą uchwałę:

Polacy na obczyźnie, zgrupowani w Związku Polaków Deportowanych w Niemczech — Oddział Sulz, pow. Horb — Würtembergia w liczbie około 300 członków, na zebraniu walnym w dniu 15 stycznia 1946 r. — uchwalają:

Wyasygnować z Kasy Związku Polaków Deportowanych — Oddział Sulz sumę 1000 Mk. (słownie jeden tysiąc) marek niemieckich, na cel:

ODBUDOWY ZNISZCZONEJ WARSZAWY.

Suma powyższa ma być przesłana miarodajnym Władzom w Warszawie do dnia 30 stycznia 1946 roku.

Zarząd Związku przesyła powyższą kwotę za pośrednictwem Wojskowej Misji Repatriacyjnej z siedzibą w Horbie z prośbą o jaknajszybsze przesłanie do Władz w Warszawie.

Zarząd:
Prezes: (—) Binkowski.
Sekretarz: (—) Bilski.
Skarbnik: (—) Badziak.

Prezydent Warszawy w podziękowaniu za otrzymane dary polecił nam wysłać listy, których treść podajemy poniżej:

Do Polskiego Ośrodka Möncheberg—Kassel i Związku Polaków w Suliz n/Neckarem.

W imieniu Miejskiej Rady Narodowej, Zarządu Miejskiego, mieszkańców Stolicy oraz obywateli całego kraju, przesyłam Wam serdeczne pozdrowienia i podziękowania za Wasz dar na odbudowę Warszawy.

Cieszy nas bardzo fakt, że tak żywe jest Wasze poczucie solidarności narodowej, że Wasze zainteresowanie odradzającym się życiem Polski wyraża się w formie pomocy przesłanej do Kraju i oczekujemy powrotu Was wszystkich. Wielka jest przyszłość Narodu, który ma takich synów.

Prezydent: (—) *Tołwiński*

Ziemie zachodnie czekają na Polaków

Chwojka Małgorzata Maria ze Lwowa, poszukuje brata Chwojkę Feliksa Adama, urodzonego we Lwowie 13.I.-1913 r., przebywającego w 1939 r. w Rumunii. Ktokolwiek wiedziałby o losie poszukiwanego proszony jest o wiadomość na adres: Chwojka M. Prokocin k/Krakowa — Apteka.

Cieślar Maria, ur. 6.9.1931 r. i **Cieślar Emilia**, ur. 20.1. 1936 r., oraz **Pilch Emilia**, ur. 1931 r. **Cichy Emila**, ur. 1931, wszystkie urodzone w Wisie, pow. Cieszyn, wywiezione do Fryd'and k/Nisy, później do Niemiec, poszukiwane są i proszone o wiadomość przez siostrę Zofię Płaczek, Świętochłowice ul. Paderewskiego 3

Ćwiertniewskiego Mieczysława ur. 29.2.1912 r. w Wojniczu, aresztowanego w Warszawie ul. Skorupki 7, 5.7.1943 r. był w Oświęcimiu Nr. 138858, wywiezionego z Oświęcimia do Rawensbrucku 1944 r. o którym była ostatnia wiadomość na Boże Narodzenie 1945 r. poszukuje Augusta Ćwiertniewska, Biała ul. Legionów 9.

CZARNECKIEGO JANA, ZABRANEGO Z W-WY 15.9.44. A OSTATNIO PRZEBYWAJĄCEGO W BERLINIE, GEZUNGBRUNE ELEBECK STRASSE 7—8 GRUPA TRAMWAJARZY — KOLEJARZY POSZUKUJE ŻONA HELENA CZARNECKA, OBECNIE ZAMIESZKAŁA, UL. ROZBRAT 32 M. 35.

Cerkiewnika Bernarda ur. 27.7.1912 r. w Warszawie, wywiezionego w czasie powstania do Flossenburgu Nr. 23931, poszukuje i prosi o wiadomość żona, Warszawa ul. Mokotowska 48, Red. „Repatriant".

DACKO RYSZARDA UR. 3.I.1918 R. BYŁEGO WIĘŹNIA OŚWIĘCIMIA, POZDRAWIA RODZINA. M. Z. A. DACKO ZAM. OBECNIE WARSZAWA — GROCHÓW, LUBARTOWSKA 1 M. 1.

Dzieńkowskiego Jana, syna Zygmunta i Romualdy, ur. 14.12.1914 r. wywiezionego przez Niemców w sierpniu 1941 r. z Brześcia n/Bugiem w niewiadomym kierunku, poszukuje żona Aniela z synkiem i rodzice. Ktoby wiedział o jego losie, proszony jest o jaknajszybszą wiadomość. Dzieńkowscy, Skierniewice, Nowobielańska 12.

DR. FIECKĘ WINCENTEGO, UR. 1896 — POSZUKUJE ŻONA HELENA Z SYNEM TADEUSZEM. OSTATNIA WIADOMOŚĆ W SKRZYNCE ZAGRANICZNEJ Z AMERYKI PÓŁNOCNEJ W DN. 3.1. B. R. WIADOMOŚCI PROSIMY KIEROWAĆ POD ADRESEM: OB. FIEĆKO HELENA — PŁOŃSK.

Frankiewicz Janiny z Dobrowolskich z córką Marią ostatni adres: Śniatyn woj. Stanisławowskie, oraz rodziców Frankiewicz Władysława i Marii którzy zamieszkiwali ostatnio w Stanisławowie, Nowy Swiat 44, i siostry Mazurek Stefanii z Frankiewiczów zamieszkałej w Stanisławowie i Dobrowolskich Stanisława i Kazimiery zam. w Śniatynie ul. Stecowska 460/II woj. Stanisławowskie, poszukuje Frankiewicz Stanisław, który prosi o wiadomość 61 Eaton Place London S. W. 1. Janina Brzozowska (Polska YMCA).

Goworka Ryszarda ur. 21.1.1928 r. i **Jana Goworka** ur. 13.12.1900 r. wywiezionych po powstaniu z Warszawy do Wuppertal Barmen (Sonnborn) Bredde 16, Okrąg (22), poszukuje i prosi o wiadomość wszystkich którzy coś wiedzą o ich losie Goworek Helena, Warszawa ul. Wronia 71 m. 9a.

EDMUNDA GÓJSKIEGO, URODZONEGO W ROKU 1907, SYNA LEONA I ZOFII Z ODROBIŃSKICH, PORUCZNIKA W. P. Z ROKU 1939 POSZUKUJE MATKA ZOFIA GÓJSKA, ZAMIESZKAŁA W SKARŻYSKU-KAMIENNA, ALEJA BRZOZOWA 31. OSTATNIA WIADOMOŚĆ LISTOWNA Z LIZBONY, OTRZYMANA W LISTOPADZIE 1941 R.

POSZUKUJĘ WŁODZIMIERZA HERMANOWICZA, UR. 15.2.1912 R. W SOCHOCINIE. W R. 43 WZIĘTY ZOSTAŁ Z NOWEGO DWORU. WIADOMOŚĆ PROSZĘ PODAĆ POD ADRESEM: SOCHOCIN — APTEKA HERMANOWICZOWEJ.

Hornówny Sonii, ur. 30.11.1923 r. ostatnie miejsce pobytu obóz koncentracyjny Rawensbrück pod Nr. 25551 blok 3B „Siemens" — poszukuje zrozpaczona matka. Ktokolwiek spotkał ją w Niemczech, proszony jest gorąco o zawiadomienie za zwrotem kosztów. Berta Horn, Mysłowice, Strumieńskiego 12.

Por. Inż. Jacewicz, c/o 8 corp. Polish Officers Group, Rümpel for Pohls, 5 komp. B.A.O.R. Germany, poszukuje rodziców Kajetana i Zofii z Mazurowiczów, siostry Emilii i brata Henryka, zamieszkałych Wilno, ul. Rzeczna 3a—3, oraz żony Janiny z Hrynkiewicz-Moczulskich, Wilno, Artyleryjska 1—2. Ostatnie listy otrzymał czerwiec 1944. Wiadomości kierować: Poznań, Starościńska 7, parter.

JANCZAKA KAROLA, URODZ. W 1912 R. ZAM. KROCHMALNA 15 M. 14 W WARSZAWIE, POSZUKUJE DENIA JAWORSKA. WIADOMOŚĆ. W-WA JAGIELLOŃSKA 36 M. 6 U CIEŚLIK JADWIGI.

Dr. Kiryczańskiego Michała, który od 1942 r. przebywał w Kigiskiej S.S.R.Ff. ob. Kautowski rejon, wieś „Krasna Reczka", poszukuje żona. Ktokolwiek coś o nim wie i zna miejsce pobytu wiadomość proszę kierować na adres: Łódź ul. B. Limanowskiego 10L W. Rubinowicz.

Kpt. Kamińskiego Jana, ur. 27.8.1912, aresztowanego 14.10.1943, więźnia Fortu III, w Poznaniu, oraz Żabikowa (cela K 2) wywiezionego w maju 1944 r. w niewiadomym kierunku, oraz Kamińskiego Tadeusza, ur. 12.11.1921, zaginionego w czasie powstania (ostatnio na Czerniakowie) poszukują i proszą o jakąkolwiek wiadomość żona i matka. Ostrów Wlkp. Kaliska 23 m. 2.

Kosińskiego Tadeusza, ur. 23.10.1923 r. wywiezionego z Wilna do Niemiec, gdzie przebywał ostatnio w Szczecinie, oraz Kosińskiego Mariana, ur. 2.6.1923 r. wywiezionego z Landwarowa do Niemiec, gdzie przebywał ostatnio w Merholz, poszukuje i prosi o wiadomość S. Kosiński, z Wilna, Gdańsk — Gł. Biskupia 31/10.

Lebiedzińska Regina, ur. 26.3.1924 r. w Wilnie, wywieziona do Austrii d 1942 r., przebywająca w Laas 9 Kotschäch, Kärnten, poszukiwana jest przez stroskaną matkę. Obecny adres: Jadwiga Lebiedzińska, Nakło n/N. Aleje Mickiewicza 9. Kto miałby o niej jakie wiadomości proszony jest o zawiadomienie matki.

Łodygowskiego Bronisława z Warszawy, ur. 13.1.1916 roku więzionego przez Niemców w więzieniu w Tarnowie, wywiezionego do Oświęcimia, stamtąd do Flossenbürga, skąd 5.12.1944 r. do filii tego obozu, poszukuje zrozpaczona matka. Wszelkie wiadomości proszę kierować pod adresem Helena Łodygowska, Głuchołazy, Parkowa 13.

MADZIA POSZUKUJE EMILA WOŁYŃCA, UR. 28.5. 1907 R., WIĘŹNIA OŚWIĘCIMIA NR. 31406. 15.11.44 WYWIEZIONY ZOSTAŁ DO SACHSENHAUSEN OSTATNIA WIADOMOŚĆ 14.12.44. WSZELKIE WIADOMOŚCI PROSZĘ KIEROWAĆ POD ADRESEM: MAGDALENA HERNES, ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 26—9

Makarewiczówny Ady, ur. 1925 r. w Słonimie, zamieszkałej tamże do 1945 r. oraz **Gasiuka Bogusława**, żołnierza AK, zamieszkałego do 1944 r. w Wilnie, zaginionego w lipcu 1944 r. w czasie akcji Wileńskiej, poszukuje Widuchowski Tadeusz. Ktoby wiedział o miejscu pobytu wyżej wymienionych proszony jest kierować wiadomość: Bytom, pl. Stalina 5.

Miter Jan, Piotrolesie, pow. Rychbach, Stara 10, poszukuje córek: Jadwigi, wywiezionej do Oberkotzau (Bawaria), gdzie pracowała w fabryce porcelany, a następnie do Westfalii do okopów, oraz Józefy Łakowskiej, przebywającej do końca wojny w Wierenthal, pow. Milcz z mężem i dziećmi.

Mosiondz Roman, ur. 18.4.1911 r. magister filozofii i **Mosiondz Stefan**, ur. 8.2 1917 r., magister prawa, wywiezieni ze Lwowa przez Niemców w 1941 r. poszukiwani są przez Helenę Mosiondzową, Jarosław, Grottgera 32. Kto wiedziałby cośkolwiek o ich losie proszony jest o wiadomość.

Niwińskiego Henryka - Marka ur. 25.4.1909 r. lekarza weterynarii z Radomia. W 1939 r. był w czynnej służbie wojskowej 24 P.A.L. w Jarosławiu. — Kto wiedziałby coś o jego losie proszę wiadomość kierować do żony, Radom ul. Słowackiego 2 m. 5, Janina Niwińska.

Pokora Alojzy, ur. 22.2.1921 r. syn Marii i Stanisława, przebywający w 1944 r. w więzieniu policyjnym w Kielcach, skąd został przeniesiony do obozu w Mauthausen, Oberdonau, poszukiwany jest przez rodziców, którzy proszą o znak życia. Bydgoszcz, ul. Słupskich 6.

Prenier Wacław, ur. 1844 r. w Warszawie, syn Edwarda i Konstancji, inżynier dypl. który przebywał od sierpnia lub września 1944 r. do początków marca 1945 r. w Sachsenhausen, Nr. 90156, poszukiwany jest przez Dr. Marię Kunicką-Prenier, Katowice, ul. Mielęckiego 1, Biuro Okr. Insp. Pracy.

Pstrągowski Józef, mieszkający Warszawa — Mokotów, Łowicka 60 m 6, poszukuje siostry Janiny Kęsickiej, szwagra Apolinarego Kęsickiego i Bogdana Pstrągowskiego z Warszawy, ul. Hrubieszowska 5 m. 13. Obecny adres: Kalisz, Nowy Świat 19 m. 1. Podobno poszukiwani znajdować się mają w Pforzheim.

Rajnika Ryszarda, ur. 7.4.1924 r., syna Janiny i Piotra, który do 14 grudnia 1943 r. przebywał na Pawiaku, poszukują i proszą o jakąkolwiek wiadomość o jego losie współwięźniów zrozpaczeni rodzice. Janina i Piotr Rajnikowie, Warszawa, ul. Nieświeska 9, lub redakcja „Repatrianta".

Rajfert Janinę ur. 9.7.1924 r. w Warszawie, aresztowaną przez gestapo 12.2. 1944 r., do marca była na Pawiaku, następnie wywieziona w niewiadomym kierunku. Ktoby wiedział o jej dalszym losie lub przebywał z nią razem proszony jest o podanie wiadomości matce Rajfert Zofia, Piaseczno ul. Rejtana 8.

Szuleckiego Stanisława ur. 12.5.1897 r. (krawiec) wywiezionego 7 września z Pruszkowa do Bawarii — Flossenburg blok 20, Nr 22000 względnie 2300. Wszystkich towarzyszy tego obozu, lub kolegów błaga o podanie wiadomości żona Szulecka Stanisława, Warszawa ul. Mokotowska 65 m 44

SCHREIBERTA H. z Warszawy (Praga) przebywającego po powstaniu w Krakowie prosi o wiadomość W. Żmichowska, Warszawa, Bródno ul. Jeżycka 4 m. 1.

Sidowskiego Abdona ur. 12.4.1920 r., który do końca listopada 1944 r. był w K.L. Gross Rosen Nr. 26957, ostatnio przebywał w Flossenburgu skąd został wysłany na Gotę. Wszelkie wiadomości proszę kierować Stanisław Sidowski, Łódź ul. Zawadzka 49 m. 22.

Poszukuje **Aniel z Dąbrowskich** i **Władysława Sawickiego** zamieszkałych w 1939 roku w Gdyni. Wiadomość K. Danek, Kraków, Rynek Główny, Cukiernia Europejska.

Sikora Janina, zam. w Lublinie, ul. Górna 7 m. 13, poszukuje męża Sikory Mieczysława, ur. 14.7.1903 r. w Dąbrowie Górniczej, syna Karola i Józefa z Urbańskich, ostatnio urzędnika Urzędu Skarbowego w Lublinie, aresztowanego przez Gestapo w 1943 r. Podobno przebywał w Buchenwald.

Sikorski Zdzisław Kazimierz, ur. 30.11.1925 r. syn Jakuba i Janiny, wywieziony po powstaniu z Żoliborza do Pruszkowa, o którym brak od tej pory wiadomości, poszukiwany jest przez rodziców. Obecny adres: Jakub Sikorski, Wierzchucino, pow. morski, poczta Żarnowiec.

Sochackiego Wacława, lat 29, zam. w Warszawie, Wolska 64a, zatrudnionego w kawiarni Chłodna 39, wywiezionego po powstaniu do Niemiec, poszukuje matka Aniela. Proszę za nagrodą powiadomić,Łódź, ul. Rogowska 39, Kawiarnia. Aniela Sochacka vel Tysiączna.

Staszków Zdzisław, ur. 1927 r. zabrany w lipcu 1944 r. do organizacji Todt, który przebywał w r. 1945 w Stralsund k/Hamburga, oraz Staszków Michał, st. sierżant, który przebywał w 1941 r. w Anglii, poszukiwani są przez Marię Langer, obecny adres: Gliwice, ul. Seweryna Udziela 5 m. 5.

Ktokolwiek z powracających z Zachodu żołnierzy Polskich wiedziałby o miejscu pobytu **Andrzeja Michała Strzeleckiego** ur. w roku 1920 w Cieszanowie, który ostatnio przebywał w 1944 w styczniu w Kairo Osman zamelek Avi 9, raczy łaskawie powiadomić ojca Bolesława Strzeleckiego w Przemyślu (Repatrianta ze Sambora) ul. Tarnowskiego 11.

Szukalskiego Jana, ur. 1907 r. przebywającego w r. 1939 na Węgrzech, 1945 r. w Portugalii, a 1944 w Anglii, poszukuje żona Wincentyna Szukalska, wieś i gmina Żórawin, pow. Wrocław, Dolny Śląsk. Janku odezwij się! Jurek czeka na Ciebie.

Temlera Ryszarda, ur. 23.8. 1928 r. wywiezionego z Pawiaka 30 lipca 1944 r. prawdopodobnie do Gross Rosen, poszukuje i prosi wszystkich którzy wiedzą o jego dalszym losie matka, Eliza Temlerowa i brat Jan. Pruszków, ul. Niecała 11 m. 9.

Tarczewskiego Bogdana ur. 22.6.1911 r. syna Karola i Katarzyny, przebywającego w obozie Hamburg—Neuengamme, blok 15A 18023, w dzień na dwa dni przed wkroczeniem aliantów poszukuje i błaga o wiadomość żona z synkiem. Kolegów Neungammczyków, wszystkich innych serdecznie proszę o wiadomość. Halina Tarczewska, Łódź, Al. Unii 8 m. 19.

Ważny Józef ur. w r. 1924, zabrany do wojska w r. 1944, pochodzi z pow. Drohobycz. Ostatnio przebywał pp. 53329 „B" w Pułku Zapasowym w Rzeszowie. Łaskawe informacje proszę kierować: Ważny Franciszek Kunowo k/Nowej Rudy pow. Kładzko, ul. Jawornik 8.

WIENIAWSKIEGO KAZIMIERZA UR. 16.2.-1911 R. BYŁ NA PAWIAKU OD 16.2-44 R. DO 25.4-1944, POSZUKUJE ŻONA JANINA WIENIAWSKA, WARSZAWA, GROCHOWSKA 91—12.

Franciszki Wierzyńskiej l. 68, Jadwigi z Wierzyńskich Daniellowej, ur 1.6.1911 oraz **Bożenki Daniellówny** ur. 8.6.1939 r.,przejeżdżających przez Oranienburg dn. 14 sierpnia 1944 w transporcie matek z dziećmi, rzekomo widzianych później w obozie Bittehem koło Stuttgartu —poszukują: Czesława Wierzyńska i Stefania Hofmanowa, Głuchołazy, Śląsk Opolski, ul. Kraszewskiego 88. Wszyscy żyją i są zdrowi.

Eugeniusz Wilhelmi poszukuje synów, Mieczysława i Jerzego zabranych z powstania warszawskiego do Niemiec, a przebywających do 1944 r w Lager Bezeichnung M-Stammlager XI B. Ktokolwiek wiedziałby o losie poszukiwanych proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Sopot, ul. Marsz. Rokossowskiego 17.

Kto z przebywających jeńców wojennych w obozie Stalag XII D w Trier wiedziałby coś o losie **Jara Wolańskiego** nr jeńca 11903, który pracował w lipcu 1944 w winnicy w Rouver u wdowy Kosser. Schmidt, raczy o tem powiadomić Bolesława Strzeleckiego repatrianta z Sambora w Przemyślu ul. Tarnowskiego 11.

Uwaga! Oświęcim! Ktokolwiek wiedziałby coś o losie **Zielińskiego Alfreda-Jerzego**, ur. 20.1.1897 w Krakowie, chorążego 7 Baonu Pancernego w Grodnie, zamieszkałego w czasie okupacji niemieckiej w Warszawie ul Chłodna 41 m. 31, aresztowanego w 1940 r. męczonego w Oświęcimiu do maja 1941 r. proszony jest o niezwłoczne skomunikowanie się z Zielińską Aldoną Krystyną. Bielsk Podlaski PUR, ul. Białowieżska 5.

Zaganiacza Henryka ur 30.8.1911 r. wywiezionego z więzienia w Lublinie w maju 1942 r. do Oświęcimia Nr. 35351 który przebywał kolejno w blokach 5A, 6B, 10B. Kto był w tym czasie w Oświęcimiu proszony jest o podanie wiadomości o dalszym losie zaginionego Maria Ochnio, Puławy ul. Skowieszyńska 10.

Jadwiga Andruszkiewicz uprzejmie dziękuje Panu Zbigniewowi z Bydgoszczy za podanie konkretnego adresu córki.

Barcza Ryszarda, lat 25, ostatnio przebywającego w obozie Natzweiler poszukuje żona Helena z synkiem. Ząbki, Górnośląska 5.

Borkowskiego Mariana, ur. 8.8.1926 r., zamieszkałego w Warszawie, ul. Sosnowa Nr 1, zaginionego od powstania, poszukuje matka. Warszawa ul. Złota 45.

Bolechowskiego Stanisława, wywiezionego z Warszawy w czasie powstania, poszukuje i prosi wszystkich którzy coś wiedzą o podanie wiadomości żona, Janina. Warszawa, ul. Stanisławowska 75 m eszk. 36.

Bieńkowskiego Stanisława, ur. 18.10.1922 r. więźnia Gross Rosen Nr 1555, widzianego ostatnio w Mathausen jako chorego, poszukuje matka. Warszawa Praga, ul. Mińska 27 m. 25.

Beszczyńskiego Władysława, ur. 1915 r., który był w obozie na Węgrzech od 1939 roku, poszukuje i prosi wszystkich, którzy coś wiedzą o nim matka. Warszawa ul. Gibalskiego 4 m. 16 (Wola).

Bednarskiego Jana, ur. 16.1.1922 r. zamieszkałego na Okęciu, ul. Raków i Dymka Bolesława, ur. 3.3.1923 r., wywiezionego od powstania do Niemiec, poszukuje żona i siostra. Warszawa, Okęcie kol. Raków, dom Dymka.

Berezowskiego Tadeusza Zygmunta, ur. 2.5.1916 w Czerniowcach, zamieszkałego w Stanisławowie, ul. Krymska 1, II p. m. 26 aresztowanego przez Gestapo 5.12.1941 r. poszukują i błagają o wiadomość Rodzice. Zygmuntowie Berezowscy, Bytom, Puławskiego 1, II p. m. 6.

Blacharskiego Ignacego, kolejarza, repatrianta z Kołomyii wraz z rodziną poszukuje Zaborski w Gliwicach, ul. Częstochowska 1.

Bohdziewicz Leokadii, ur. 1903 r. w Wilnie, córki Karola i Weronik, wzięte do pracy z Wilna, przebywającej w Hexengrund (Babiedoły) koło Gdyni, poszukuje siostra Stefania Jaśńska z Wilna. Obecnie: Gdańsk-Wrzeszcz, Lwowska 10 m. 4.

Boleski Adam, ur. 10.1.1929 r. z obozu Natzweiler, poszukiwany jest przez rodziców. Łódź, Zawadzka 7 „Dom Akademicki", Andrzej Boleski.

Bilińska Helena, ur. 12.3.1923 r., wywieziona do Niemiec w r. 1942, ostatnio przebywała w Alb g b/Alzey Rhn. Jest poszukiwana przez rodzinę: Wiktorię Bilińską, pow. Kładzko, Kunowo k.Nowej Rudy, ul. Jawornik 5.

Buczak Maria, z domu Sterna, ostatnio przebywająca we wsi Nowosiułka Oporska pow. Rudki, woj. Lwów, poszukiwana jest przez męża. Obecny adres: Piotr Buczak, Ełk, Stacja wąskotorowa.

Biernacki Bohdan, Koszalin, Traugutta Nr 9, dawniej Warszawa, Królewska 6, poszukuje syna Bohdana, lat 15, zabranego przez Niemców z kościoła na Woli dnia 14 sierpnia 1944 r. Czekamy wiadomość matka Genewefa, siostra Elba.

Czapskiego Jana, Henryka i Tadeusza, poszukuje Czapska Aleksandra i Danuta. Kochany Dudusiu daj znać o sobie. Warszawa, ul. Czerniakowska 207. (Kawiarnia).

Czeszka Władysława, ur. 1918 r., który był 20.9.1944 r. w Oświęcimiu i wysłanego w niewiadomym kierunku, poszukuje matka. Łódź, ul. Główna 47 m. 8.

Cichawa Józefa, który był w Flossenburgu — Hesbrück Nr 84413, poszukuje Walera Cichawa z córką Jadwigą. Otwock, ul. Bartosza 26.

Chudzikiewicz Jadwiga ze Lwowa, ul. Traugutta 26 poszukuje i prosi wszystkich, którzy wiedzą o jej losie o wiadomość: Halina Lenast, Piastów koło Warszawy, ul. Siemiradzkiego 11.

Cichanowskiego Jana z Warszawy, ul. Skorupki 3, który był w obozie w Pruszkowie we wrześniu 1944 r., poszukuje i prosi o wiadomość o nim żona Cichanowska Jadwiga. Katowice, ul. Sobieskiego 26 m. 6.

Kapitan Czarnecki Michał, Dössel, obóz Neneuherse. Listy otrzymałem, serdeczne pozdrowienia przesyłam. Żona. Warszawa, ul. Mickiewicza 25.

Cabanka Mieczysława, ur. 19.5.1923 r., który w 1944 r. był i uciekał z obozu w Stutthofie Nr 92649 poszukują i proszą kolegów, którzy wiedzą o jego dalszym losie o wiadomość rodzice. Warszawa, ul. N... 21.

Centrowskiej Janiny, ur. 12.10.1927 roku, zamieszkałej w Warszawie, ul. Równa 5, zaginionej od powstania, poszukuje matka. Warszawa Praga, ul. Równa 5.

Cerna Stanisława, por. rez. z 33 p. Łomża, syna Anastazji i Władysława, poszukuje i prosi o wiadomość żona Jadwiga. p-ta Turośl, pow. Ostrołęka Nr 18-ty.

Czaplejewskiego Adolfa, zabranego — 15.12.1944 r. do obozu pracy Nr 2, grupa I do Wilna, gdzie przebywał do 1 lipca 1945, poszukiwany jest przez żonę.

Czaprańskiego Ludwika, który przebywał ostatnio w Cassik über Gardelegen Altmark, Sachsen, poszukuje Czaprańska Maria ze Skrzydlewa, powiatu Międzychodzkiego.

Poszukuję: **Jadwigę Capową, Piotra Cap, Adolfa Drab, Annę Snarską**. W lutym 1945 r. zamieszkiwali Łużk, pow. dziśnieński. Wiadomość od Heńka. Ktokolwiek posiada wiadomości o nich proszę łaskawie kierować: Urząd Parafialny Św. Katarzyny w Krakowie, ul. Augustiańska 7.

Czyżko Ludomiły, córki Jana, ur. w r. 1922, wywiezionej z Pińska na roboty do Niemiec — Erdmaunhausen krs. Ludwigsburg Blumenstr. 16 (Württ), poszukuje siostra Aleksandra, zamieszkująca obecnie Drezdenko, Krakowska 18, woj. Poznańskie.

Czerwińskiego Leona, ur. 20.2.1901, widzianego ostatnio w Neuheim koło Hamburga, poszukuje żona Maria. Skierniewice, Szeroka 6. Daj znak życia. My jesteśmy zdrowi, Jasio czeka powrotu ojca.

Ćwiąkalskiego Franciszka, porucznika rezerwy, ur. 16.6.1895 r., przebywającego ostatnio w Teheranie — Iranie, w obozie uchodźstwa polskiego, prosi o natychmiastowy powrót lub jakąkolwiek wiadomość o sobie żona Wanda Ćwiąkalska córka Basia, Gliwice, ul. Kosów 4.

Chałupę Wilhelma, więźnia Buchenwald du Nr 12093, blok 17, poszukuje Chałupowa Stefania, Królowe poczta Łysoc ca powiat Głąbczyce, Górny Śląsk.

Ciesielska Aleksandra, Bergen-Belsen k/Hannoweru. Camp II, bl. R. B. 5, poszukiwana jest przez Władysława Ciesielskiego Starachowice, Nauczycielska Nr 10.

Drabarka Jerzego, ur. 16.7.1923 r., syna Franciszka i Eugenii, ostatnio przebywającego w Hanowerze, poszukuje matka. Warszawa, ul. Brylowska 26.

Dobrowolskiego Lucjana, więźnia obozu koncentracyjnego Gross Rosen, 1945 r., w styczniu prawdopodobnie wywiezionego w kierunku Nordhausen, poszukuje żona Dobrowolska Aurelia, Warszawa, ul. Marszałkowska 95 m. 10.

Dzieciątko Józef, Ministerstwo Administracji Publicznej, Warszawa, ul. Rakowiecka 4, poszukuje por. Nowosielskiego Józefa, który był w obozie w Lubece. M A. P.

Dziczkańca Piotra, nauczyciela z Wileńszczyzny, wywiezionego w 1942 r. ze Starej Wilejki do Niemiec, poszukuje brat tanica Wiktoria Paruch, Warszawa, ulica Bednarska 2 m. 4.

Dziwalskiego Leona, zabranego przez Niemców z Warszawy i będącego w Dachau, poszukuje żona z córką zięć i wnuczek. Warszawa, ul. Okólnik 11a m. 68.

Dąbrowskiego Czesława Stefana, ur. 28.6.1921 r. w Łodzi, syna Władysława i Aleksandry, aresztowanego przez Niemców 6.7.1944 r. w Warszawie który przebywał do wybuchu powstania na Pawiaku, poszukuje i prosi wszystkich, którzy przebywali z nim w więzieniu, lub na wygnaniu o podanie wiadomości, żona Władysława Dąbrowska, Warszawa Grochów ul. Kutnowska 18 m. 10.

Dławichowskiego Bolesława, przewiezionego 9 września 1944 r. z Flossenburgu do Litomierzyc Nr 18452, poszukuje Ryszard Dławichowski, Warszawa, Grochów ul. Pustelnicka 5 m. 1.

Dobrowolskiego Jerzego, ur. 30.4.1921 r. Warszawa ul. Zabłocińska 11, wywiezionego z Pruszkowa 2.9.1944 r. prawdopodobnie do Mauthausen—Gusen, poszukują i proszą o wiadomość rodzice, Łódź, ul. Rembielińskiego 19.

Dmocha Czesława, ur. 22.7.1906 r. zamieszkałego w Warszawie, ul. Wójtowska 1, zabranego w 1944 r. do więzienia w Lublinie, ostatnio był w więzieniu na Rakowieckiej, poszukuje żona. Warszawa ul. Gocławska 10 m. 7.

Dziech Julia z Dziedzic, Żebracz 435 poszukuje syna Stanisława, przebywającego ostatnio Wotenstädt über Braunschweig, Lager A. St. 13. Koledzy dajcie wiadomość stroskanej matce.

Dromontt Mieczysław, ur. 4.6.1922 r. w Stanisławowie, który przebywał ostatnio w Aschaffenburg a. M. Lager Nilkhein (Bawaria), poszukiwany jest przez rodziców. Obecny adres: Oława ul. 1-go Maja 18, II p.

Dolatowska Jadwiga, zabrana na roboty przymusowe dnia 12.3.1943 r., ostatnio przebywająca w Lieblingshof, Post Sanitz. Kreis Rostock (Mecklemburg), poszukiwana jest przez ojca. Obecny adres: Stefan Dolatowski, Kutno, Jagiellońska 5.

Dylong inżynierostwo, Warszawa, Malczewskiego 3—13 zapytywani są, czy nie znają losu Stefana Kwiatkowskiego. Odpowiedź Łódź, Zagajnikowa 48—6. Radca Wójcicki.

Dittmajer Michaliny, obóz Rawensbrück ur. 1871 r. Nr 56306, blok 26, oraz **Dittmajera Adama**, obóz Oranienburg ur. 1873 r. Nr 91453 blok 37, poszukuje córka Janina Zamełka, Gliwice, Dziewanny 4.

Dziekana Józefa, syna Antoniego ur. 4.2.1927 r., zabranego na przymusowe roboty do Niemiec (ostatnio Königsburg), poszukuje matka. Stanisława Dziekan, Oleśno, gm. Gronowo, pow. Malbork.

Karola Danysia, zaciągniętego przymusowo do wojska niemieckiego, poszukują rodzice Danyś Adam i Maria w Katowicach, ul. Klonowa 15. Wiadomość o jego losie prosimy przesłać pod powyższym adresem.

Dancewicz Heleny, ur. 1927 r., wywiezionej w 1947 r. na przymusowe roboty do Niemiec ze Stanisławowa, poszukują rodzice i proszą o wiadomość. Anna Dancewicz, wieś Siedlce Nr 24, poczta Odmuchów.

Józefa Dubickiego, syna Stefana i Zofii, ur. w r. 1914 we wsi Kormie, przebywającego w Brandenburgu w Russenlager — poszukuje brat Piotr Dubicki, pow. Malbork, cukrownia Staropole.

Dziubińskiego Mieczysława Ireneusza, ur. 15.12.1913 r. w Warszawie, syna Franciszka i Henryk, przebywającego w czasie powstania na Sadybie-Czerniaków i zabranego stamtąd przez Niemców z transportem, z którego rzekomo uciekł — poszukuje matka Henryka Dziubińska, Gliwice, ul. Konopnickiej 1, Szpital Miejski.

Fiedoruka Michała, zamieszkałego w Warszawie, ul. Grzybowska 64, poszukuje Bartoś Bolesław. Warszawa, ul. Próżna 9 m. 5.

Figacza Kazimierza, ur. 14.1.1909 r., zamieszkałego w Warszawie, ul. Kawęczyńska 26, wywiezionego podczas powstania do Ebensee, poszukuje żona i córka. Warszawa, ul. Kawęczyńska 26 m. 8.

Por. rez. inżyniera Gadomskiego Stanisława, ur. 1.10.1898 r. o którym ostatnia wiadomość była w lipcu 1944 r. z Budapesztu, poszukuje i prosi wszystkich, którzy wiedzą o jego losie o znak. Wiadomość proszę przesyłać bratankowi —Walewski Marek Red. „Akademika", Uniwersytet Warszawski.

Gromadka Henryka, Szwecja, Flikllingslägret Dadesjö, zawiadamia siostra Krajewska Maria, że listów nie otrzymuje, prosi o wiadomość i przesyła pozdrowienia. Warszawa Bielany, ul. Cegłowska 19—17.

Poszukiwania zaginionych

Celem usprawnienia poszukiwań nawiązaliśmy kontakt bezpośredni z Polskim Czerwonym Krzyżem, działającym na terenie Niemiec i Austrii. Instytutcja ta starannie przeprowadza ewidencję Polaków, przebywających na terytoriach wyżej wymienionych państw i posiada w tej chwili wielotysięczną kartotekę Polaków, którą stale uzupełnia. Placówka ta zobowiązała się każde przez nas przesłane zapytanie załatwiać w miarę możliwości szybko i sprawnie.

Prosimy więc tych wszystkich, których poszukiwania zapomocą ogłoszeń i listów do Misji Repatriacyjnych do tej pory nie dały żadnego pozytywnego wyniku, aby wycięli poniżej zamieszczone karty poszukiwań P. C. K. w Niemczech i karty te po wypełnieniu nam nadesłali. My zaś zajmiemy się dalszą ekspedycją kart do Niemiec. Karty należy wypełnić ściśle wedle podanych przez P. C. K. instrukcji, nie pomijając żadnej rubryki. Każda z danych, które P. C. K. żąda jest ważną dla tej instytucji wskazówką przy poszukiwaniach.

Teraz jeszcze słów parę w sprawie przesyłki listów. Listy, przeznaczone do obozów polskich w Niemczech i Austrii, winny być nadsyłane do naszej Redakcji niezaklejone. Listy podlegają cenzurze alianckich władz okupacyjnych, a więc zaklejanie ich powoduje opóźnienie w doręczaniu.

I. Dla poszukującego.

Dokładny adres poszukującego.

....

3. ....

Skąd, kiedy i w jaki sposób dostał się do Niemiec.

4. ....

Ostatni adres poszukującego w kraju.

5. ....

Stopień pokrewieństwa z poszukiwanym.

Data podania: ....

POSTCARD

Polski Czerwony Krzyż
Polish Red Cross
Delegatura na Rzeszę Niemiecką
Delegation for Germany
Biuro Poszukiwania Rodzin

II. Dla poszukującego.

4. ....

Skąd, kiedy i w jaki sposób dostał się do Niemiec.

5. ....

Ostatni adres poszukującego w kraju.

6. ....

Obecny adres poszukującego.

7. ....

Stopień pokrewieństwa z poszukiwanym.

Data podania: ....

UWAGA. Sposób wypełnienia kartek. Pisać wyraźnie. Poszukiwania mogą dać dodatni wynik tylko w tym wypadku, jeśli obydwie karty czytelnie i dokładnie będą wypełnione. Ponieważ nazwiska poszukiwanego i poszukującego mają być wciągnięte do kartoteki osób poszukujących się, przeto należy nazwisko i imię poszukiwanego wpisać w pierwszych liniach karty nr 1 i odwrotnie na karcie nr II nazwisko i imię poszukującego. W odpowiednich rubrykach podać wszystko, co wiadomo poszukującemu o losie poszukiwanego a więc np. czy został wzięty do niewoli, kiedy, gdzie przebywał, czy złapany na roboty, kiedy i gdzie, czy był w obozie koncentracyjnym i w którym, kiedy była ostatnia wiadomość i skąd. W razie potrzeby podać dodatkowe dane na załączniku.

Galanta Henryka Eugeniusza, ur. 1927 r., zamieszkałego w Warszawie, ul. Ostroda 31, wywiezionego w czasie powstania, poszukuje matka Galant Józefa, Warszawa, ul. Szeroka 1.

Gumińskiej Zofii z Rawensbrücku i **Jerzego Gumińskiego** z Oświęcimia, przebywającego tam od sierpnia 1942 r., poszukuje i prosi o jakąkolwiek wiadomość Hanna Gumińska-Szpalerska, Warszawa, ul. Skaryszewska 10 m. 5.

Grunert Stefanii, ur. 30.8.1926 r., zamieszkałej w Warszawie, Saska Kępa 3 wywiezionej w maju 1944 r. do Hannoweru, poszukuje matka. Warszawa, ulica Finlandzka 4.

Gramza Władysława, ur. 1.6.1910 r. w Janowcu Wkp., przesłanego z Oświęcimia do Gusen II. Nr 80436, poszukuje i prosi o wiadomość żona z córeczką Maryjką. Janowiec Wielkopolskie.

Poszukuję **Adama Godfrieda**, ostatnio 1943 r. na Węgrzech, wiadomość kierować Zbyr Ewa, Kraków, Reforyka 7/9.

Golisza Jana, wywiezionego do Niemiec w 1942 r., przebywającego ostatnio w Damende, Schleswig Holstein, poszukuje ojciec. Sobótka koło Wrocławia, Kolejowa 3.

Grajewskiego Stanisława, który po powstaniu został wywieziony do Watenstadt k/Braunschweig, poszukuje siostra Janina Klemmowa, Międzychód nad Wartą, ul. 17-go Stycznia 108.

Godona Stanisława, ur. 14.7.1922 roku w Aleksiejówce, przebywającego ostatnio w Mistelbach — poszukuje matka, zam. w Chełmie, ul. Lubelska 103—1. Antonina Godonowa.

Gromaddo Józefy z Szyławy, **Pietrowskiej Michaliny** z kolonii Wieleńskiej, poszukuje Wilkaniec Michał z Deksni, zam. Olsztynek, Kolonia Królikowo.

Kto posiada jakąkolwiek wiadomość o **Gruszeckim Tadeuszu**, ur. 3.6.1920 r., proszony jest zawiadomić matkę Aldonę Gruszecką, Gdańsk, Gen. Bema 16 m. 3.

Gołajewskiego Mariana, ur. 10..6.1909 r. w Żurawce pod Warszawą, poszukują ojciec i siostra Lucyna Białorzewska, Warszawa-Praga, Targowa 14 m. 95.

Hryniewieckiego Jana, ur. 1886 r., aptekarza, wywiezionego w końcu lipca 1944 r. z Pawiaka do Gross Rosen, nr 12660, ostatnia wiadomość z 11 listopada 1944 r., poszukuje żona Irena Hryniewiec ka, Łódź, ul. Mochnackiego 7 m. 2.

Hojnjaka Tomasza, ur. 21.9.1909 r., zamieszkałego w Warszawie, ul. Freta 14, wywiezionego 4.9.44 r. do Gross Rosen, poszukuje Wanda Hojniak, Warszawa, ul. Twarda 61 m. 47.

Horyń Stefanii, ur. 1918 r., wywiezionej na roboty przymusowe z Bursztyna do Brüchlingen w Wirtembergii (pracowała u Karla Schneidera), poszukuje matka. Obecny adres: Bolesława Horyń, Gliwice, Jana Długosza 17, II p.

Ignaciuka Józefa, ur. 1913 r., zamieszkałego w Rogoznicy, wywiezionego w listopadzie 1943 r. do Niemiec Landsberg Lech, poszukuje żona. Rogoznica, pow. Radzyń.

Iwaszko Stanisława ze Stalagu IV, B Mühlberg (Zeithem), nr. 298818, poszukuje rodzinę i przyjaciół. Obecny adres: Warszawa, Nowy Świat 3 m. 11.

Jabłońskiego Jana Karola, ur. 22.9.1925 r. w Warszawie, podchorąży pluton., ostatnio przebywającego w Stalagu XVIII A lub C — poszukuje matka, Jabłońska Stanisława, Warszawa, ul. Marszałkowska 43 m. 12.

Jaremko Heleny, ur. 15.7.1915 r., ostatnio zamieszkałej we Lwowie, Nowe Zboiska, ul. Fredry 228, poszukuje siostra Szumska Anna, Warszawa, Al. Przyjaciół 3 m. 22.

Janiszewskiego Czesława, ur. 15.7.1928 r., zamieszkałego w Warszawie, ul. Długa 61, wywiezionego 2 września 1944 r. do Niemiec, poszukuje matka Janiszewska Stefania, Warszawa, ul. Wronia 71 m. 17.

Jabłońskiego Jana Karola, ur. 22.9.1925 r. w Warszawiee, podchorążego plutonowego, ostatnio przebywającego w Stalagu XVIII A, lub C, poszukuje matka Jabłońska Stanisława, Warszawa, ul. Marszałkowska 43 m. 12.

Jaworski Jerzy Dorsten Westfalia Kom. B. 4. Jureczku! jesteśmy zdrowi, w ezkamy Madalińskiego 86. Pisz: Detroit 1 Michigan 2935 Cass Hibner. Rodzice.

Juszkiewicza Kazimierza, ur. 4.3.1920 r., który 10 września wyjechał wałzkowym transportem z Kowna do Polski, poszukuje ojciec i serdecznie prosi wszystkich, którzy wiedzieliby o jego dalszym losie. Ełko ul. Mickiewicza 40, Juszkiewicz Józef.

Ktoby wiedział o losie **Anatola Jareckiego**, syna Edwarda i Ligii, który pracował w 1939 r. w Dyrekcji P. K. P. Wilno, proszony jest o zawiadomienie matki. Parczew „Rolnik".

Jerusal Jan z Teofilowa, poczta Bora, powiat Opatów, Wracaj do kraju! Żona.

Jóźwika Stanisława z Parczowa, pow. Opoczno, poszukuje rodzina. Jesteśmy wszyscy zdrowi, na miejscu. Wracaj do kraju. Żona, Jóźwik Antonina, wieś Parczów, poczta Białaczów, pow. Opoczyński.

Jóźwikiewicza Mariana, ur. w r. 1911, Włodzimierza, ur. w r. 1913, Karola, ur. w r. 1915, poszukuje brat Jóźwikiewicz, Lublin, poczta Głusk, wieś Wilczopole.

Jamroziaka Józefa, przebywającego ostatnio w Homburg — Saar — Beeden, Hauptbahnlager, poszukuje Jamrooziak Helena, Łódź, Lipowa 87 m. 9.

Jeżewskiego Zygmunta, ur. 1915 r., oraz Jeżewską Marię, zamężną Bukowską, ostatnio przebywającą w Gdyni, poszukuje matka, Helena Jeżewska, m. Górka, p-ta Krynki, woj. białostockie.

Krawczyka Jerzego, ur. 1917 r. i **Tadeusza**, ur. 1920 r., poszukuje matka Bronisława z Podwysockich Krawczyk, Łódź, ul. Wólczańska 79.

Koszyckiej z Michałowskich Stanisławy, przebywającej w okolicach Paryża, poszukuje Szymański Bolesław, Warszawa, ul. 11-go Listopada 8 m. 35.

Krystę Annę z domu Sabella, ur. 26.10 1888 r., zamieszkałą w Kostuchnie, G. Śl., prosi o znak życia. Kostucha, G. Śl., Konrad Szajda.

Kucharski Georg, urodzony 27.7.1914 r., przebywający od. dnia 25.5.1941 r. w Gusen, nr häftl. 12610 — poszukiwany jest przez Dr. Janinę Kucharską, Warszawa, Wspólna 61, III p.

Krawczyk Henryka, ur. 2.1.1925 r., zamieszkałego w Warszawie, ul. Przemysłowa 9, wywiezionego w czasie powstania poszukuje siostra, Janina Fender, obecnie zam. Warszawa, ul. Rozbrat 6 m. 4.

Kuśnieruka Stanisława, ur. 1902 r., zamieszkałego w Rogoznicy, jeńca wojennego od 1939 r., ostatnio był w Niemczech Allied Prisoners (o. amerykańska), poszukuje żona. Poczta Międzyrzec Podl., pow. Radzyń.

Kozłowskiego Tadeusza, Wetzlar — Hassen — Nassau, zawiadamiają rodzice, że 3 listy otrzymali, jesteśmy szczęśliwi, że żyjesz. Listy wysyłamy, Kozłowscy.

Kijanko Anny, zamieszkałej przed powstaniem w Warszawie, ul. Szpitalna 4 u p. Lipińskich, wywiezionej z Pruszkowa do Niemiec, poszukuje Kazimiera Dawid, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Morska 22 B. O. P.

Kossakowskiego Stanisława, ur. 27.9 1896 r., zamieszkałego w Warszawie, wywiezionego do obozu w Gross Rosen 20.9 1944 r., nr 59325, który ostatnio przebywał w Neskej, poszukuje i prosi wszystkich, którzy wiedzą coś o jego dalszym losie: Kossakowski Zbigniew, Warszawa, ul. Cegłowska 27.

Kwarebart Marię, właścicielkę firmy „Maria Luiza" w Warszawie, pros o podanie wiadomości siostra i bratowa z dziećmi. Warszawa, ul. Oleśnicka 19.

Uwaga! Nadrenia, **Jerzy Krnaich**, Kloster Kuecktstedn, prosi matka, by się leczył, dał znać o sobie i swoim zdrowiu. Czesława Szczep-Gaszewska, Warszawa, ul. Stalowa 1 m. 5.

Krzywdę Wacława, ur. 20.9.1900 r., Schlesien, który był w KL Gross Rosen nr 40545, poszukuje i prosi o wiadomości, Czesława Krzywda, Łódź, ul. Pomorska 22.

Kowalskiego Wacława, ur. 7.8.1899 r., przebywającego ostatnio w Zwiebergu k. Halberstadt, poszukuje żona Kowalska Paulina z córkami. Warszawa, ul. Mała 14 m. 14.

Kopcia Edwarda, wywiezionego podczas powstania do Oświęcimia, poszukuje lub prosi o wiadomość: Kopeć Janina i Andrzej, Warszawa, Książęca 6 — Popławscy.

Kaźmierczaka Jana, ur. 2.4.1926 r. w Wilnie, przebywającego w 1945 r. w Dachau, poszukują rodzice. Obecny adres: Wałcz (Pomorze Zachodnie), ul. Krusza nr 23.

Kowalewskiego Jerzego, ur. 1921 r. syna Marii i Jana z Kulikowskich, mieszkańca Siemiatycz (Białostockie), wywiezionego w lipcu 1944 r. na roboty do Niemiec, poszukuje żona Helena, zamieszkała w Siemiatyczach. Wszyscy z rodziny zdrowi i pozdrawiają.

Klemma Wiktora, syna Wiktora, ur. 13.10.1908, wywiezionego w listopadzie 1942 z więzienia w Wilnie, w niewiadomym kierunku, poszukuje Janina Klemmowa, Międzychód nad Wartą, 17 stycznia 108.

Kaługę Jana, ur. w Kreślinie, jeńca wojennego, M. Stammlager VI, J. Krefeld - Fichtenheim, prosi o wiadomość żona. Stanisława Kaługa, wieś Szkopy, p-ta Lepki, pow. Sokołów Podlaski.

Kocia Jan, wywieziony z Pawiaka do Oświęcima, a później do Hamburga, poszukiwany jest przez brata Edwarda Sieczkę, przybyłego z Włoch. Wiadomości na adres: Krzywdziak Maria, Warszawa, Krasińskiego 16 m. 59.

Kunicki Tadeusz, ur. 3.6.1926 r., syn Mariana i Marii, więzień Oświęcimia, blok 13, nr 182931, ostatnia wiadomość z 2.7.1944 r., poszukiwany jest przez matkę, Marię Kunicką, Bydgoszcz, Zduny 15, która prosi o wiadomość o jego losie.

Kramarz Ludwik Leopold, ur. 20.7.1920 r., wywieziony z Pawiaka do Oświęcimia w 1941 r., następnie do Buchenwaldu, nr 10996. Ostatnia wiadomość 3.12.1944 — poszukiwany jest przez siostrę, Stanisławę Giercykową, Szczecin IV, Bolesława Krzywoustego 16 m. 4.

Kołodziejska Halina. Matka prosi o wiadomość i szybki powrót. Krzyż, ul. Poznańska, Arabski.

Kubeszowskie Zofia i Marta — Zofia pracowała w Levenkusen koło Köln, a Marta w Altenburgu (Turyngia), poszukuje matka, która powróciła z Rosji, Biłgoraj, ul. Kościuszki.

Kowalczuk Ryszard syn Piotra i Józefy ze Sołonych, Lwów — Zamarstynów, Wierzbowa 10, jest poszukiwany przez rodziców. Bytom, Piekarska 61, III p., Kowalczykowie.

Kubas Jan Kazimierz, ur. 6.8.1921 r. w Pruchniku, pow. Jarosław, wywieziony w maju 1940 r. do Oświęcimia, a później widziany we Flossenbürgu, poszukiwany jest przez matkę. Wszystkie osoby, mogące udzielić wiadomości o poszukiwanym, gorąco proszone są o zawiadomienie pod adresem: Kubas Karolina, Przemyśl — Zasanie, Ks. Brzózki 1.

Kobylec Edward, Lubeka, Polski Ośrodek Wojskowy Rümpel (Bad Oldesloe VI, zgrup. szereg. 3 kom. Möller), Lanenburg (P. W. X.) BAOR. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Mamusia tęskni i oczekuje twojego powrotu. Przyjeżdżaj. Mira.

Kornaszewskiego Ryszarda, l. 42, syna Adama i Stefanii, zabranego podczas powstania ze Starego Miasta i wysłanego do Gross - Rosen, poszukuje Henryka Dziubińska, Gliwice, ul. Konopnickiej 1, Szpital Miejski.

Kociołkowski Franciszek, jeniec wojenny, Stalag VI, J. Krefeld-Fichtenheim, jest poszukiwany przez matkę, Jadwigę, zam. w Siemiatyczach, Świętojańska 28, pow. Bielsk Podlaski.

Listewnika Mariana, ur. 1892 r., poszukują i proszą o wiadomość dzieci: Orzechowscy. Krawczyńscy i Krzemińscy. Grodzisk Mazowieck, ul. Konopnickiej 12, Orzechowska Karolina.

Lewandowskiego Mariana, ur. 1925 r., zamieszkałego w Warszawie, ul. Czerniakowska 101, zaginionego podczas powstania, poszukuje Drabik Aleksander, Warszawa, ul. Czerniakowska 42.

Leskiewicza Stanisława, ur. 26.11.1917 r., który był w Gross Rosen, poszukuje Janina Leskiewiczowa, Warszawa, ul. Barska 3 m. 17.

Lekki Wincenty, ur. 13.4.1928 r., wywieziony z obozu w Pruszkowie do Sangerhausen, Saksonia, poszukiwany jest przez matkę. Władysława Lekki, Żyrardów, 1-go Maja 2.

Lorenc Jan, Opole, ul. Chorzowska 3, poszukuje Bronisławy Lorenc, oraz **Zdzisława** i **Ireny Lorenc**, którzy podobno z Rosji wyjechali do Ameryki.

Lubczyńska Krystyna, ur. 1921 r. w Warszawie, wywieziona z Pawiaka latem 1944 r. Ktokolwiek wie o jej losie, proszony jest zawiadomić ojca. Szepe Henryk, Gliwice, Dąbrowskiego 41 m. 9.

Łokieć Bronisława, córka Pawła i Natalii, która ostatnio była w Memlu, poszukiwana jest przez matkę. Natalia Rzeźnik, Biała Podlaska, Nowa 24.

Malinowskiego Józefa, ur. 15.4.1911 r., wziętego z Włoch 25 sierpnia 1944 r., który został wywieziony do Górnej Austrii, Ebensee Obóz, cement., poszukuje żona, Malinowska Jadwiga, Włochy, ul. Świetlana 42 m. 1.

Mańkowskiego Karola, ur. 17.10.1912 r., przebywającego w 1944 r. w Bawarii — Hersbrück, poszukuje Mańkowska Helena, Warszawa, u. Sieradzkiego 13.

Małożewskiego Henryka, ur. 3.2.1916 r., jeńca z 1939 r., ostatnio przebywającego w Mannheim, poszukują rodzice. Ząbki, ul. Górnośląska 5.

Mularskiej Ireny, zaginionej podczas powstania i męża jej **Jerzego Mularskiego** i **Józefa Kotlińskiego**, zaginionych od 1939 r., poszukuje i błaga wszystkich, kto wie o ich losie, o wiadomość: Mularska Maria, Warszawa, ul. Nowogrodzka 50, Bank Rolny.

I. POSZUKIWANY.

1. ....

Nazwisko (czytelnie — drukiem).

2. ....

Imię. U mężatek nazwisko panieńskie. Imiona rodziców.

3. ....

Data i miejsce urodzenia ew. wiek. Zawód.

4. ....

Tu wpisać wszystko, co jest wiadome o losie poszukiwanego.

Poszukujący.

1. ....

Nazwisko, imię, imiona rodziców.

2. ....

Data i miejsce urodzenia.

II. POSZUKUJĄCY.

1. ....

Nazwisko (czytelnie — drukiem).

2. ....

Imię. U mężatek nazwisko panieńskie.

3. ....

Data i miejsce urodzenia, wiek. Zawód.

Poszukiwany.

1. ....

Nazwisko, imię, imiona rodziców.

2. ....

Data i miejsce urodzenia.

3. ....

....

....

Tu wpisać wszystko, co wiadomo o losie poszukiwanego.

Muszalska Krystyna, poszukuje rodziny, przyjaciół i znajomych, zaginionych podczas powstania w Warszawie. Wiadomości kierować: Gdańsk — Oruna, Żuławska 18 m. 3.

Majewska Łucja, ur. 17.8.1925, wywieziona została z Wilna w 1941 r. do miejscowości Greifenhagen nad Odrą w Niemczech. Poszukują jej i proszą o wiadomość rodzice i brat, zamieszkali obecnie w Ustaszewie k. Żnina.

Maksa Krystyna, zamieszkała w Opolu, ul. Bzów nr 66, poszukuje męża Ludwika, przebywającego w Hamburgu — Sulldorf Iserbrookerweg 11.

Majewskiego Henryka, ur. 14.8.1921 r., przebywającego ostatnio w obozie Hamburg — Neuengamme, poszukuje i prosi o wiadomość ojciec. Stanisław Majewski, wieś Glina, poczta Małkinia, pow. Ostrów Maz.

Mickiewicza Stanisława ze Stebnika, pow. Drohobycz, zabranego na roboty przymusowe do Niemiec, poszukuje Wirt Grzegorz, Schronisko dla Inwalidów W. P., Kraków, Lenartowicza 14.

Maczuga Stanisław, ur. 26.6.1926 r. w Trzciance, wywieziony na przymusowe roboty do miejscowości Wadern, Bezirk Trier, poszukiwany jest przez ojca, Maczugę Michała, Kraków, Garbarska 4—10.

Markiewicza Władysława, ur. w r. 1897, syna Feliksa, wywiezionego do Düsseldorfu — poszukuje żona z synem, obecnie zamieszkała w Drezdenku, ul. Krakowska 38, woj. Poznańskie, pow. Strzelce. Wracaj prędzej!

Mazurkiewicza Romualda, ur. 4 sierpnia 1920 r., ucznia Szkoły Podchorążych Łączności, wysłanego 6 sierpnia 1939 r. wraz z 5-cioma kolegami do Torunia, Kompania Łączności 4-ej dywizji, poszukuje Henryka Dziubińska, Gliwice, ul. Konopnickiej 1, Szpital Miejski.

Madeja Władysława ze Stanisławowa, wywiezionego z Majdanka 1944 r., prawdopodobnie do Lotaryngii wzgl. Stuttgartu, poszukuje Jaworska Maria, Kładzko, Polna 35.

Muszyński Józef z obozu w Mauthausen, przebywający obecnie w Ebensee, Ośrodk Polski, Austria Górna, poszukiwany jest i proszony przez żonę z córeczką Bożenką o natychmiastowy przyjazd. Janina Muszyńska, Łódź, Przejazd 20/18-a.

Michalczyk Reginę, córkę Aneryka Dominika, zamieszkałą w 1938/39 w Warszawie, Żoliborz, ul. Lisa Kuli 4, w 1944 przebywającą u ojca Aneryka Dominika w Grodnie, Brygidzka 1 m. 2 (zakład fotograficzny) — poszukuje w imieniu męża Hanna Klicka, Warszawa, Polskie Radio, Koszykowa 8.

Niwińskiego Stefana, ur. 2.9.1907 r. w Warszawie, wywiezionego podczas powstania do Dachau, poszukuje i prosi o wiadomość żona z córką Danutą, Warszawa, ul. Hoża 41 m. 15, Niwińska Lucyna.

Niedzielskiego Kazimierza, ur. 2.3.1900 r., zamieszkałego w Warszawie, pl. Mirowski 4, ostatnio widzianego 6 sierpnia w powstanie na ul. Elektoralnej, kto miałby wiadomości o dalszym jego losie, błaga żona z dziećmi o zawiadomienie. Jelenia Góra, ul. Reformacka 4.

Nejman Józefa, ur. 21.7.1887 r., pracownika Hotelu Bristol, który zaginął podczas powstania warszawskiego, poszukuje żona, Helena Nejman, Warszawa, ul. Hoża 41.

Noskowskich Henryka i Wacława, poszukuje Noskowska Ada z matką, Łódź, ul. Piotrkowska 26.

Ostrowskiego Stefana ze Stryja, jeńca wojennego 1939 r., nr 32428 w Austrii, który był w 1942 r. jeńcem francuskim, poszukują rodzice, Katarzyna Ostrowska, Starogród — Szczeciński, ul. Czerwonej Armii 74-a.

Ostrowskiego Jerzego, ur. 1917 r., syna Jana i Jadwigi, z 21 p. ułanów nadwiślańskich, ostatnio widzianego na szosie Rawa Ruska — Lwów w 1939 r., poszukuje i prosi o wiadomość Ostrowska, Radomsko, ul. Narutowicza 72.

Ostrowskiego Tadeusza, ur. 1919 r., syna Jana i Jadwigi, który był od powstania w Stalagu XI B., poszukuje Ostrowska, Radomsko, ul. Narutowicza 72.

Ogórek Edward, lat 23, wywieziony z Grodna do Königsbergu w 1944 r., poszukiwany jest przez rodziców. Obecny adres: Dolny Śląsk, Kamieniogóra, Sienkiewicza 6, Stanisław Ogórek.

Okuniewskiego Tadeusza, przebywającego ostatnio w Stallagu VII a, numer jeńca 60411, poszukuje żona. Wiadomości kierować pod adres „Repatrianta".

Olejarczyka Bogusława Kazimierza, ur. 29.12.1928 r., syna Jana i Heleny, przebywającego ostatnio w Burkhards, Oberhessen, poszukują rodzice. Olejarczykowie, Chrzanów, Sienkiewicza 25.

Ozimka Stanisława, ur. 1.10.1919, **Ozimka Aleksandra,** ur. 1.4.1922, wywiezionych do Oświęcimia — Stanisław wywieziony do Ausenlager w Jaworznie; ostatnia wiadomość o nim ze szpitala, poszukuje Marianna Ozimek, wieś Żelazna, pow. Garwoliński, poczta Parysów.

Kapitana Pietrzaka Konstantego, który był w Grossborn, następnie w Sangelbostel, poszukuje i prosi o wiadomość żona, Jadwiga Pietrzak, Warszawa, ul. Kawcza 56 m. 2.

Perkowicza Jerzego, ur. 1921 r., zabranego w sierpniu 1944 r. z Pragi, poszukują i proszą o wiadomość rodzice. Warszawa, ul. Jagiellońska 30.

Plebaniaka Stanisława zabranego w czasie powstania, a ostatnio przebywającego w obozie karnym w Flosenburgu Nr. 28666 poszukuje żona Plebaniak Janina, zam. W-wa — Żoliborz, ul. Kozietulskiego 17 m. 7.

Płócienniczaka Antoniego, ur. 15.7.1909, zamieszkałego ostatnio w Warszawie, ul. Graniczna 15, poszukuje żona Kazimiera, Poznań, Wronecka 14.

Płukara Bogdana ze Lwowa, ur. 18.11.1927 — przebywał we Włoszech w 1944 r., poszukuje matka. Synu, daj znak życia. Maria Płukar, Gliwice, św. Andrzeja 7/8.

Peplak Julian wraz z kolegami Pawłem i Ignacem, proszeni są pisać listy do rodzin, Międzyrzec Podlaski, ul. Piłsudskiego 43 m. 2, brat Henryk Peplak.

Posłusznego Jerzego, urodzonego 3.5.1921 r. w Krakowie, syna Mieczysława i Wandy, przebywającego w obozie koncentracyjnym Weimar — Buchenwald Sangerhausen Rottlebenrode, ewakuowanego do Nordhausen, poszukuje matka, Kraków, ul. Kotlarska 8 m. 8.

Pędowscy poszukują syna **Jerzego,** więźnia Gussen i adwokata **Zakrzewskiego,** Skwierzyna, Urząd Ziemski, Ziemia Lubuska. Odezwijcie się!

Przybyło Leonard, inż. - mechan. z Hajnówki, aresztowany 15 czerwca 1944 r., wywieziony do obozu Gross Rosen, poszukiwany jest przez żonę, Ludwikę Przybyło, Ludwikowice, poczta Stara Kamienna, pow. Jelenia Góra.

Peczenika Juliusza (Kłosa), zaginionego w czasie ewakuacji Warszawy, poszukuje żona. Wiadomość: Skawińska Irena, Łańcut, Browarna 22.

Patkowski Franciszek, ur. 7.4.1894, więzień Buchenwaldu i **Patkowska Michalina,** przebywająca w Teheranie, poszukiwani są przez M. Patkowską, Gdynia, Władysława IV 25 m. 4.

Piasecka Karolina, Kościan, ul. Poznańska 50 u p. Kiemel, poszukuje rodziców Józefa i Marii, braci Michała i Jana, oraz sióstr Anny i Bronisławy, zamieszkałych w 1942 r. Pożeże, poczta Nowosiółka - Jazłowiecka, pow. Buczacz, woj. Tarnopol. Proszę o jakąkolwiek wiadomość.

Pieszczoch Nikodem, Neustadt (Holstein) U-Boot-Kaserne, Blok 8. Nikuś! Żyjemy wszyscy, jesteśmy razem na Dolnym Śląsku, Świdnica, ul. Długa 1, III p.

Posłuszngo Jerzego, ur. 3.10.1921 r., przebywającego w obozie koncentracyjnym Sangerhausen „Rot", poszukują rodzice i proszą o wiadomości o nim. Wanda Posłuszna, Kraków, ul. Kotlarska 8.

Pollack Cecylia z domu Bogdanowicz z córką Alicją zabrana przez Niemców podczas powstania z Powiśla — jest poszukiwana przez siostry: Walerię Delecińską i Stanisławę Suwarów, W-wa, Targówek, Cmentarna 14 — 7.

Paula Jerzego, przebywającego w Herhagen Merchede w Westfalii, poszukują rodzice, majątek Łąkorek, poczta Łąkoń, pow. Lubawski, Synu, daj wiadomość.

Piriewicz Augustyn, repatriant z Lisiatycz, pow. Stryj, oraz Piriewicz Tadeusz, poszukiwani są przez Marię Kostecką, Wrocław, Gneisenauplautz 2.

Przybyłowską Mieczysławę, ur. 30.3.1921 r., córkę Ignacego i Heleny z Krassowskich, która ostatnią wiadomość przesłała z Hartmannsdorfu b/Bemenitz Gem. Lager Helcrer Blitz, poszukują rodzice, Warszawa, Saska Kępa, ul. Zwycięsców 33 m. 12.

Rzaniak Irenę, ur. 14.2. 1925 r. widzianą ostatnio przed kapitulacją na ul. Kruczej, poszukuje matka. Krzepiszowa Bydgoszcz, ul. Przemysłowa 28.

Rejmera Antoniego, ur. 7.12. 1909 roku o którym była wiadomość 10.12. 44 roku Meierhof Hollerschen (Sudetengan) Aussen Areitsagne poszukuje żona z dziećmi. Warszawa, ul. Chmielna 66.

Rychtera Zygmunta, ur. 1903 r., zamieszkałego w Warszawie, ul. Nowy Świat 26, zaginionego podczas powstania poszukuje żona z synkiem. Piaseczno, ul. Piłsudskiego 5 m. 18.

Rajchert Stefanię, która poszła na rewir 6.4.1945 roku w Rawensbrück, poszukują trzy córki. Rodzina cała żyje Włocławek 3-go Maja 2, owocarnia.

Rostkowskiego Stefana — Leugenfeld filia Flossenburga Nr. 17825, poszukuje żona, błaga kolegów i współwięźniów, którzy mogą udzielić jakichś wiadomości o podanie ich pod adres: Warszawa, Saska Kępa ul. Lipska 28 m. 4.

Radłowska Maria z Warszawy poszukuje matkę swą, Dudkiewicz Antoninę lat 83, Kto by wiedział coś o niej, proszę zawiadomić córkę. Sosnowiec, ul. Nowopogońska 1.

Romazewicza Witolda, żony jego Ireny i córki Hanny, oraz Michała Jasińskiego ostatnio zamieszkałych w Warszawie, ul Płocka 31 m. 48, poszukuje ojciec Michał Jasiński z Wilna, obecnie: Gdańsk — Wrzeszcz, Lwowska 10 m. 4.

Roszczewski Waldemar Maciej, ur. dn. 26.9. 1926 roku wywieziony z Pawiaka w Warszawie 27.3 1944 r. do Gross-Rosen ostatnia wiadomość z dn. 24.12. 1944 r. — poszukiwany jest przez Zofię Roszczewską, Łódź, 6-go Sierpnia 70a) m. 10.

Rzewnickiego Leszka, ur. 16.6. 1912 r. wywiezionego z Warszawy do Niemiec, poszukuje matka. Zawiadamia, że mieszka obecnie: Bytom, Wallisa 6 parter.

Szamowskiego Wacława, byłego więźnia Mathausen i Ebensee. W lipcu był komendantem Polskiego Obozu w Wels. O jakąkolwiek wiadomość prosi gorąco Alina Rościszewska, Milanówek, ul. Wielki Kąt Nr. 11.

Świderskiego Stanisława, ur. 10.4.1924 roku, który był na Pawiaku w styczniu 1944 r, poszukuje zrozpaczona matka. — Świderska Czesława, Warszawa, ul. Walecznych 46 m. 1.

Strzelczyka Antoniego Henryka z Warszawy, ul. Bielańska 15 m. 7, który był 5 kwietnia w obozie w Rawensbruck poszukują rodzice i proszą kolegów, którzy coś wiedzą o wiadomość. Warszawa, ulica Zgoda 6, Strzelczyk.

Stawowskiego Stanisława, ur. 1885 r. zamieszkałego w Warszawie, ul. Obserwatorów 3, zaginionego podczas powstania poszukuje żona, Warszawa Mokotów, ul. Obserwatorów 3.

Skrzypczaka Władysława, przebywającego w Norymberdze, proszą rodzice o dalsze wiadomości, listy otrzymaliśmy, jesteśmy jeszcze na starym miejscu. Pisz listy przez „Repatrianta" Warszawa, ul. Bródnowska 1 m. 5.

Sokołowskiego Artura Michała, ur. 24 października 1926 r., zamieszkałego w Warszawie, ul. Bema 54, wywiezionego podczas powstania w kierunku Wrocławia poszukuje matka, Warszawa, Okęcie, ul. Lotnicza 71.

Skoniecznego Mariana, ur. 1903 roku zamieszkałego w Warszawie, ul. Bednarska 11, wywiezionego podczas powstania do Niemiec, poszukuje żona, Warszawa, ul. Śniegockiej 10 m. 45.

Staszewskiego Wacława, lat 56, poszukuje i zawiadamia żona Zofia Staszewska, że wszyscy zdrowi. Warszawa, ulica Konopacka 8 m. 36.

Wzywani

Kaprala **Cichawę Zbiginewa,** Polski Pluton Wartowniczy Cpl. Frankfurt n/Menem zawiadamia matkę Cichawa Walerię z córką Jadwigą, że listy i wiadomości przez radio otrzymała przesyłamy serdeczne pozdrowienia. Brak wiadomości o ojcu. Jesteśmy u dziadków. Całujemy wszyscy, Otwock, ul. Bartosza 26.

Dziedzich Stefania, Polish Repatriation Mission, H.O.B.A.O.R. Bad Oeynhausen, Obóz Fallingbostel. Ojciec Antoni Dziedzich zawiadamia, że w domu wszystko w porządku. Wracaj najbliższym transportem.

Górski Władysław, Główny Polski Komitet w München Gonting Hospital 2002, zasyła pozdrowienia brat Janek i prosi o szybki powrót. Warszawa, ul Stalowa Nr. 24 m. 30.

Grzeleckiego Stanisława 111 Polish Militari Centre Stade wia Delmenhorst BAOR zawiadamia żona, że listy i paczkę otrzymała, czeka powrotu.

Grzybowskiego Witolda, przebywającego w Lubece dom polski „Wisła" pozdrawiają Grzybowscy i Godyccy z Garbatki. Jednocześnie zawiadamiamy, że 3 listy i 2 paczki otrzymaliśmy, listy wysłaliśmy 11 marca.

Karaluch Luśkę Obóz Polski Solingen zawiadamia J. Kosmulska zam. Warszawa ul. Dobra 11 m. 5, że matka i Snopińscy żyją.

Korytowskiego Bolesława, Polish Militari 111 Centre (Stade Elbe) B.A.O.R. (Schwarzer — Berg) zawiadamiam, że list i fotografię otrzymałam, za które dziękuję i proszę o szybki powrót. Oczekuję z tęsknotą Władа.

Mikulska Teresa, 269-b D.P. Assembly Center 800 Central Unit B.A.O.R. Osnabrück - Fernblick - Marta Bieganowska, Golub zawiadamia, że wszyscy są zdrowi.

Neweckiego Zbigniewa Schwab Gründ Wüttemberg, pozdrawia i zawiadamia o dawnym miejscu zamieszkania w Warszawie, oraz prosi o wiadomość matka Leokadia i syn Wiesław Neweccy.

Pośniewskiego Bogdana Zenobiusza, — ur. 23.12.1916 r., przebywającego w Braunschweig, Polski Ośrodek Wojskowy Nr. 136 wzywają do natychmiastowego powrotu siostry. Wszyscy żyjemy, wysyłamy jednocześnie list. Jadwiga Poredowa, Radziejów Kuj., pow. nieszawski.

Por. Podczaskiego Eugeniusza, Oflag VI E Dössel Walburg, zawiadamiam, że listy wszystkie otrzymałam. Serdeczne pozdrowienia. Tęsknimy bardzo i czekamy powrotu. Elżunia z Iwonką. Elżbieta Podczaska, Łódź ul. Sterlinga 11 m. 9.

Rakowskiego Tadeusza, Stade nad Elbą zawiadamiam, że list otrzymałam, odpowiedź wysłałam, czekam na dalsze wiadomości. Jala.

Rynkiewicz Halinko — wracaj zaraz.

Mjra Sidorowicza Bogdana, Haltern, UNRRA Team 7, B.A.O.R. zawiadamia Oleńka, że czeka na jego powrót. Powodzi się jej dobrze. Mieszka: Parczew k/Lublina Lubelska 9, skrz. 14.

Inż. **Jan Szarga - Doliner - Northeim.** Żona wróciła do rodziców. Prosi o powrót do kraju.

Sadowski Ryszard z Kielc prosi swego ojca o szybki powrót do kraju.

Por. **Schabińskiego Kazimierza,** obecnie przebywającego w Lubece, Polski Szpital Wojskowy Margnardplatz, zawiadamia żona, że jest zdrowa i wzywa do powrotu. Mieszkamy na Żoliborzu, ul. Krechowiecka 6 m. 101.

Stefaniaka Henryka Polski Ośrodek Wojskowy 105 Fresen, pow. Lingen 30 camp. B. A. O. R. zawiadamia żona z synkiem, że listy otrzymuję i prosi o powrót do kraju. Elbląg, ul. Polna 20.

Sołtys Irenę i Juliana Braunszweig obóz polski Warta 117 Nemo zawiadamia ją rodzice, że list otrzymali. Dom na Złotej spalony. Czekamy. Pozdrowienia. Warszawa, ul. Siedlecka 27a m. 9.

Strand Alfred Związek Polaków w Niemczech, Rendsburg kr. 1. Rodzice twoi są w Podrudziu, wszyscy żyją. U nas wszystko bez zmian. Wracaj do Podrudzia. Czerniawska Jadwiga, Warszawa Mokotów, ul. Grażyny 18—10.

Trasę Jerzego Leona zamieszkałego przed powstaniem w Warszawie, ul. Nowomiejska 20 m. 62, poszukują i proszą o natychmiastowy powrót rodzice i bracia. Warszawa, ul. Bagatela 10 m. 24.

Pułk. Tyszyński, Perko i Gorczyński! Prosimy o podanie adresów swych do Redakcji „Repatrianta". Chodzi o informacje dla żony kolegi Panów.

Witkowskiego Mariana, Göttingen zawiadamia żona, że list otrzymała w styczniu. Maryś! Wracaj pierwszym transportem, w domu będziesz zdrowy. Tęsknię bardzo. Nie martw się, ja pracuję. Tatusiu! Piszę codziennie, wracaj jaknajprędzej. Jędrek i żona Maria.

Warpechowskiego Ryszarda Göttingen Kreis Hannower, zawiadamiamy: Ryś kochany, jesteśmy szczęśliwi, że żyjesz, wytrwaliśmy w kraju, tęsknimy. Zwrot listów od Ciebie. O Marysiu brak wiadomości. Kępczyńscy obecnie: Łódź, ulica Malwowa 3 m. 2.

Wdowiak Bogusław, Peddenberg Sanatorium Lühlerheim Kreis Wesel. Kochany Bogusiu! Oczekuję Cię. Januszka adres: Lubecka Rümpel Baon podch. Nahe I komp. Januszek poszukuje ciebie. Całuję cię serdecznie Twój ojciec. Warszawa, ul. Sękocińska 11a m. 12.

Strzelec Wdowiak Janusz P. O. W. Lubecka Rümpel Baon Podchor. Nahe I komp. Kochany Januszku! List z dnia 5.2 b. r. otrzymałem, jestem zdrów. Oczekuję twego powrotu. Boguś pracuje jako tłumacz w Lühlerheim w sanatorium. Całuję cię serdecznie, twój ojciec.

C/O U. N. R. R. A. Tema 128 B. A. O. R. Germany I Polish Comp Osnabrück Fernblick for. **Alojzy Walter,** listy od ciebie otrzymaliśmy, wszyscy żyjemy u nas wszystko bez zmian. Czekamy Twego powrotu. Jan Broda, pow. Mińsk Mazowiecki, wieś Podrudzie.

Załuską Janinę „Ninę" ur. 5.9.1923 r. wzięto po powstaniu z Warszawy, przebywające w Stammlager XI A, prosi o szybki powrót matka. Czestochowa, ul. Focha 17.

LISTY DO OBOZÓW POLSKICH!

Za pośrednictwem redakcji „Repatrianta" można przesyłać listy do krewnych i znajomych. znajdujących się na terenie Niemiec i Austrii. Włoch, Egiptu, Palestyny i Syrii

Listy składać należy w redakcji Mokotowska 48 parter

Stopińskiego Czesława, ur. 10.12.1925 r. który został wysłany po powstaniu do Trausp Korps Speer. Piomer Abteilung I 2 komp. w Schloss Schwusen. über Glogan. skąd na początku stycznia 1945 roku uciekał do Polski, Wszystkich, którzy wiedzieliby coś o nim, proszeni są o przesłanie wiadomości na adres: Stopiński Stanisław, Warszawa, ul. Syreny Nr. 10 mieszkania 4.

Szczepańskiego Jana, wywiezionego z Warszawy ul. Krzywe Koło 26 do Niemiec dn. 2 września 1944 roku. poszukuje żona z córką Alicją. Warszawa, Żoliborz, ul. Mickiewicza 20 m. 6.

Sobieszczańska Janina, która wróciła z obozu Rawensbruck, poszukuje męża, Juliana Mariana Sobieszczańskiego, który był w Oświęcimiu Nr. 8024. Warszawa. ul. Walców 12 m. 39, Sobieszczańska Janina.

Smelę Stefna ur. 13.12.1913 r., zamieszkałego na Bielanach, ul. Kamedułów 40, zabranego przez Niemców z Marymontu ul. Morawskiej, poszukuje i prosi wszystkich, ktoby wiedział o jego losie o zawiadomienie Smela Genowefa. ul. Wilcza 31 m. 8, Warszawa.

Sikirkę Franciszka, ur. 29.1.1913 roku, jeńca wojennego 1939 roku. który był w Murnau, ostatnia wiadomość z lipca 1944 roku, poszukuje Jakubowska Zofia Warszawa, ul. Przechodnia 6.

Sicińskiego Michała, ur. 17.9.1904 roku w Warszawie, wywiezionego do obozu w Gross Rosen ze Starobielska w sierpniu 1944 roku, poszukuje i prosi o podanie wiadomości Sicińska Kazimiera, Warszawa, ul. Cegłowska 27.

Szparagowskiej Janiny „Elki" ur. 6.3. 1928 roku w Warszawie, zam. ul. Wspólna 19, która przebywała w grudniu 1944 roku w Saksonii Hartmanndorf p. Burgstadt Stammlager IV F., poszukują rodzice i proszą wszystkich, którzy wiedzą coś o jej losie o wiadomości. Warszawa, ul. Chocimska Nr 5, Szpital Zakaźny, Szparagowscy.

Sobociński Mieczysław Ludomir, wywieziony przez Gestapo, widziany w Buchenwaldzie — o wiadomość o nim błaga matka Władysława Sobocińska, Włochy k/Warszawy, Wrońskiego 3.

Sztillerowicza Bolesawa, przebywającego ostatnio Stammlager X C., poszukuje siostra Maria Czerwińska, Skierniewice, Szeroka 6. Wracaj do nas i daj znak życia.

Szczublewskiego Jana, ur. 21.12.1911 roku w Miniszewie. przebywającego w Altensteig, Würtembergia — poszukuje żona Szczublewska Regina, Głębowo, powiat Żnin, proszę o wiadomość.

Skoczylasa Jana, ur. 1905 r., więźnia Mauthausen, rzekomo przebywającego w Niemczech, w strefie okupacji amerykańskiej, poszukuje żona Bronisława Skoczylas. Kłobucko, Staszica 7. Kto z współtowarzyszy niedoli wie o jego losie, proszony jest o wiadomość.

Suda Józef, ur. 25.10, 1926 roku w Pomorzanach wywieziony na roboty przymusowe do Dransfeld. Bezirk Hildesheim Provinz Hannover, poszukiwany jest przez zrozpaczonych rodziców. Michał Suda. Karłowice, poczta Brzeg n/Odrą.

Sobczyński Dominik, ur. 6.12.1924 r. w Kolonii Lipskiej, gm. Beresteczko. wywieziony przez Niemców na roboty przymusowe do Berlina, a znajdujący się prawdopodobnie w Prusach Wschodnich, jest poszukiwany przez matkę i siostry w Goli, gm. Bralin. pow. Kępno.

Śpiewla Stanisław, Camp. P. D. R. Schwarzwald Carlsruhe Baden. Stasiu żyjemy. daj znać o sobie. Rodzice.

Średziński Aleksander, Sopot, Grunwaldzka 19 poszukuje córki Teresy Średzińskiej ur. 30.5 1930 roku, ostatnio zwolnionej z obozu Bergen - Belsen.

Świstak Władysław, ur. 21.3. 1919 roku syn Józefa i Janiny wywieziony na roboty rolne do Niemiec za Berlin Soolubbe, Post Bitkow Argenmünde jest poszukiwany przez rodziców Józefa i Leokadię, obecnie zam.: wieś Ryglin. pocz. Świdwin, pow. Białogród, woj. Koszalin.

Sokołowskiego Henryka prosi o wiadomość babka i Jadwiga Nizio. Pozdrawiamy Cię serdecznie. Mieszkamy w Łodzi, ul. Wólczańska 138.

Por. **Szpilewski Witold** proszony jest przez Lilianę o podanie adresu i nawiązanie z nią kontaktu celem ważnych wyjaśnień. Sądzi, że słusznie się jej to należy, Szczecin, D.O.K.P., Biuro Personalne.

Szczęśniaków Mieszysława i Kazimierza poszukuje rodzina, zamieszkała Kraków, Podgórze, ul. Kolejowa 6.

Strixa Piotra ze Lwowa w 1940, przebywającego w Bessarabii w wojsku rosyjskim, poszukuje siostra Skawińska Irena, Łańcut, Browarna 22.

Z Bergen - Belsen wyjechała grupa „Sonderlinga" 17.5 i 24.5. 1944 roku. Kto wie co się stało z Dr. Leonem i Andzią **Schwigier** z Lwowa, proszę zawiadomić Sokołowski, Gliwice, ul. Górne Wały 15.

Szajowskiego Mariana i żony jego Heleny z Sankowskich, zamieszkałych do powstania w Warszawie Żoliborz, Marymoncka 3, poszukuje brat Andrzej Szajowski. Opoka, p. Lubaczów i prosi o wiadomość o ich losie.

Sierpińskiego Stefana, syna Teodora i Franciszki, więźnia Oranienburga, Fabryki Henkla, poszukują Aleksandra i Marysia Sierpińskie, Parczew.

Szymaniak Wacław, ur. 6.9.1910, wywieziony do Mauthausen Nr. 77239 blok S. S. 3., poszukiwany jest przez matkę, Maria Szymaniak, Poznań, Zielona 1.

Sługockiego Feliksa, przebywającego ostatnio na Węgrzech. poszukuje Tekla Sługocka, Zawadówka — Podhajce. Ktoby wiedział coś o nim, proszę podać pod adresem Brzuszkowice. pow. Strzelin woj. Wrocław. Synku, napisz do matki.

Kto wie cośkolwiek o **Suśliku Auguście** ur. 16.5. 1901 roku przebywającym w obozie w Oświęcimiu Nr. 111074 blok 6, ostatnio wywiezionym do Niemiec — proszony jest o zawiadomienie rodziny — Aniela Morgała, Zawiercie, ul. Zimna 3.

Każdego ktokolwiek wie o losie **Jerzego Siwińskiego** z Legionowa, ur. 1906 r., błaga żona o przesłanie wiadomości do Redakcji „Repatrianta" lub Siwińska Wanda, Legionowo, Kaz. Wielkiego 8.

Schaff Diny ur. w 1928 roku we Lwowie, pracującej ostatnio w folwarku Gatterstädt okręg Merseburg Sachsen, poszukuje Ruta Schaff, Łódź, Wólczańska Nr. 20.

Siwa Katarzyna ur. 5.2. 1902 r. wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec, przebywająca ostatnio w Endlam. poczta Osterhofen, Nieder Bayer jest poszukiwana przez syna Siwego Jana, przez matkę zam. w Nietkowie Polskim, obok Czerwińska n/O., pow. Zielona Góra. woj. Poznańskie.

Tyc Artura Krystiana, ur. 24.7.1906 r. w Warszawie, wywiezionego z Pragi 26.8. 1944 roku, który był w obozie w Mathausen, poszukują rodzice. Tyc Ignacy, Warszawa. ul. Dworska 25, Gazownia Miejska.

Tylusa Feliksa, ur. 1.1.1926 roku. zamieszkałego w Wiśniocach, zabranego na przymusowe roboty w 1940 roku Buchenberg (Hassen), poszukuje ojciec. Dolny Śląsk, Kolsko pow. Zielona Góra.

Tałankiewicza Bohdana z Grodna, poszukuje i prosi wszystkich którzy wiedzą o jego losie o przesłanie wiadomości za nagrodą. Wojciechowska Felicja. Wrocław, ul. Ogrodowa 99, Cukiernia „Łużycka".

Tychanowicz Maria z Tarnobrzegu pow Rzeszów poszukuje Jerzego Węgłowskiego, który pod nazwiskiem **Jurek Stanisław,** został w lipcu 1942 roku wywieziony do Regensburga 13 Donaustauferstrasse Gemeinschaftslager.

Tila Antoniego, ur. 9.10 1909 w Majdanie, zabranego do niewoli niemieckiej w 1939 roku, przebywającego ostatnio w Kall Eifel, poszukuje żona. Til Michalina, Kunowo k/Nowej Rudy, pow Kładzko woj. Wrocław, ul. Jawornik 13

Bolesław Talewski, przebywający w styczniu 1945 roku w miejscowości Windischleuba - Altenburg (Thüringen), poszukiwany jest przez rodzinę, Kto wiedziałby o jego losie, błagany jest o wiadomość. Stanisław Talewski, Chojnice Warszawska 21.

Turczyn Stanisawy ur. w r 1927 we Lwowie, wywiezionej w marcu 1943 roku do Niemiec, przebywającej ostatnio w folwarku Gatterstädt koło Querfurtu, okręg Merseburg Sachsen — poszukuje siostra Stefania, zam. w Łodzi, ul. Wólczańska 20.

Wędlaka Feliksa, ur. 1898 r. w Warszawie aresztowanego w styczniu 1944 r. i osadzonego na Pawiaku, a następnie wywiezionego do obozu Oranienburga, poszukuje brat. Ktoby coś wiedział o jego losie, proszę powiadomić brata, Wędlaka Juliana, Warszawa, Górczewska 129 m. 3

Warpechowskiego Mariana, ur. 25.3. 1907 roku Warszawa, ul. Górczewska 25 m. 16, przebywającego ostatnio w Hersbruck Nr 25407, blok 10, poszukuje i prosi współtowarzyszy o wiadomość siostra Czesława Kępczyńska, Łódź, ul. Malwowa 3—2.

Weissa Eugeniusza, ur. 11.4.1902 roku wywiezionego z Marymontu około 20.9. 1944 roku do Pruszkowa, a stamtąd w kierunku Gross Rosen, poszukuje żona Zofia z Koniecznych Weissowa, Warszawa, Marymont, ul. Dembińskiego 16.

Wyrzykowskiej Jadwigi, l. 17. zamieszkałej w Zielonce k/Warszawy, ul. Bema Nr. 7, zaginionej od powstania. poszukuje Wasilewska Michalina. Zielonka koło Warszawy, ul. Bema 7.

Wojtowieckiego Kazimierza lat 59, emeryta miejskiego. wywiezionego w czasie powstania 16 września 1944 roku do Oświęcimia, a później ewakuowanego dalej poszukuje i prosi o wiadomość żona Wojtowiecka Wiktoria, Warszawa, Al. Jerozolimskie 47 m. 19.

Wiśniewskiego Stanisława, elektrotechnika, ur. w kwietniu 1904 roku w Anielinie pow. grójecki, poszukuje żona Janina z synem Andrzejem. obecny adres: Wrzeszcz, Szkoła Budowy Okrętów.

Winnickiego Antoniego, ur. 11.6. 1901 r poszukuje Wiśniewska Janina. Tośku odezwij się, Warszawa, Płocka 306 m. 10.

Wyrobka Edwarda Franciszka, zamieszkałego w Warszawie ul. 6go Sierpnia 18, wyprowadzonego z domu przez Niemców 4 sierpnia 1944 roku, poszukuje żona Wanda. Łódź ul. Trębacka 3 m. 2.

Witkowskiego Marka Pawła, ur. 1905 r. który znajdował się w 1942 roku w obozie koło Moskwy, poszukują rodzice. Kamil i Stanisława Witkowscy, Milanówek ul. Podgórna 17.

Wichrowskiego Witolda, aptekarza. obóz Kozielsk, ostatnia wiadomość marzec 1940 roku, poszukują żona i córka. Poznań. pl. Wolności 13.

Wichrowskiego Janusza, ur. 4.7. 1920 r przebywającego w Oświęcimiu. Nr. 18655 potem Rawensbrück 7729 poszukuje matka, Poznań, pl. Wolności 13.

Wójcik Janiny, ur. 1928 r., wywiezionej na roboty do Niemiec poszukują rodzice, Wiadomość podać do „Repatrianta".

Wyrzykowski Marian, zabrany na przymusowe roboty w 1940 roku do fabryki konserw w Hildesheim o którym brak wiadomości, poszukiwany jest przez Agnieszkę Wyrzykowską. Żórawiec, poczta Łoniów, pow. Sandomierz.

Wąsowicza Antoniego, ur. 26.6. 1911 r. w Jeziornie, poszukuje żona z córeczką Jańcią. Ostatnio był w Bescherbach über Rockenhausen Westmark w niewoli niemieckiej. Ktokolwiek by coś wiedział o jego losie, proszę dać znać żonie Katarzynie Wąsowiczowej, Bytom, Plac Wolności 15 m. 6.

Wieczorka Lucjana przebywającego w Paderborn. Westfalia zawiadamia matka i żona, że wszyscy żyją i są zdrowi. — Maria Wieczorek, Piotrków Tryb., ul. Piłsudskiego 65.

Wilkańca Adama, Strzelczyka Stanisława, Pietrakiewicza Bronisława z Łodzi, poszukuje Michał Wilkaniec z Deksni, zamieszkały Olsztynek, Kolonia Królikowo.

Zarembę Kazimierza, ur. 22.7.1914 r., Ostatnia wiadomość z Dachau (25 blok), w listopadzie 1944 r. Poszukuje żona Stanisława Zaremba z Krakowskiego Przedmieścia Nr. 6. Ktoby wiedział o losie mego męża, proszony jest gorąco o podanie wiadomości pod adresem: Płońsk ul. Ciechanowska Nr. 39, Stanisława Zaremba.

Zorzyckiego Janusza i Matyska Mieczysława, adwokata, zabranych w czasie powstania, poszukuje i bardzo prosi osoby które wiedzą coś o ich losie o podanie wiadomości Grabałowska Maria z Warszawy, obecnie zam. Częstochowa, ul. II-a Aleja 43 m. 10-11.

Zgórską Wandę, ur 1.1.1921 r. i jej siostry Eleonory i matki Marii, które zamieszkiwały przed powstaniem w Warszawie, ul. Radna 11 m. 14, poszukuje podch. Szyszko Walenty P.O.W. 111 Stade (Elle) Schwarzerberg Niemcy.

Ziębę Władysława, ur. 1921 r. w Węglówce, poszukuje siostra Antonina Zięba, Kraków, ul Grodnera 2.

Zaborowskiego Stanisława, gospodarza Zaborowa koło Siedlec, który był na Pawiaku do 20 lipca, poszukuje Dr. Lipecki Lublin, ul. Dychawska 32.

Żuralski Stanisław, ur. 22.6. 1899 roku w Lubawie, zabrany w 1940 roku do Dachau Nr 17515, poszukiwany jest przez żonę Pelagię i syna Stanisława, Piła, Warszawska 53.

Zeleniaka Władysława i Demczaka Józefa, przebywających ostatnio w Austrii. poszukuje Helena Zeleniakówna, Rzeszów. Poniatowskiego 11.

Zalewskiego Henryka, ur. 12.9. 1921 r. mieszkańca Siemiatycz (Białostockie), więźnia Gross-Rosen, poszukuje, prosząc każdego, kto wie coś o jego losie o wiadomość ojciec. Bolesław Zalewski, Siemiatycze, Górna 20.

Zdunkowa Maria z Lidzbarka pozdrawia serdecznie Jadwigę Zdunkównę i Stefka oraz donosi, że wszyscy w domu są zdrowi. Kazik pisał.

Zwirełło Czesława, ur. 25.5. 1923 roku w Wilnie, ostatnio przebywającego w Austrii we Freisehling Nr. 34 Post Plank a/Kamp. N. D. a stamtąd zabranego do Schauzkollone II Gruppe I Mörbisch am See Kreis Eisenstadt N. D. — poszukuje brat, ppor. Edmund Zwirełło. zamieszkały Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Karłowicza 11.

Zaleska Janina, Gubin n/Nisą, Inspektorat Szkolny, prosi o wiadomość i powrót Stefana Zapolskiego z Warszawy, studenta politechniki warszawskiej. Wywieziony 27.6 1940 roku pracował: Magdeburg — Krupp Gemeinschaftslager — Klostergraben I. Salbkerstrasse.

UWAGA POLACY ZAGRANICĄ! PRZESYŁAJCIE LISTY DO RODZIN SWOICH I ZNAJOMYCH W KRAJU. LISTY WRĘCZAJCIE OFICEROM ŁĄCZNIKOWYM POLSKICH MISJI REPATRIACYJNYCH. REDAKCJA „REPATRIANTA" ODBIERA TE LISTY PRZEZ SPECJALNYCH KURIERÓW I WYSYŁA JE DO WASZYCH RODZIN W KRAJU.

Godziny przyjęć: Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i soboty od 15 — 16. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 8 — 16.

Wydawca: Urząd do Spraw Repatriacji Polaków z Zachodu. **Redaktor: Dr. Jacek Marecki**

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Mokotowska 48. Druk Zakł. Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Książka". Warszawa. Smolna 12. B-06730